



24/2024

Zima

ISSN 2544-0721

# GOLESZOWSKI EWANGELIK

PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA W GOLESZOWIE



*Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany  
i spocznie władza na jego ramieniu, i nazwą go: Cudowny Doradca,  
Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju. Iz 9,5*

„ALBOWIEM DZIECIĘ NARODZIŁO SIĘ NAM, SYN JEST NAM DANY I SPOCZNIE WŁADZA NA  
JEGO RAMIENIU, I NAZWĄ GO: CUDOWNY DORADCA, BÓG MOCNY, OJCIEC ODWIECZNY,  
KSIĄŻĘ POKOJU”.

KSIĘGA IZAJASZA 9, 5

## DRODZY ZBOROWNICY GOLESZOWSCY

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA TO SZCZEGÓLNY OKRES W ROKU, GDY W RODZINNEJ ATMOSFERZE PRAGNIEMY PRZYPOMINAĆ SOBIE I ŚWIĘTOWAĆ TO, ŻE BÓG STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM – JEDNYM Z NAS. TO CZAS, GDY WYJĄTKOWO CZĘSTO MÓWI SIĘ O POKOJU. DOŚWIADCZAMY JEDNAK, ŻE TEGO BLIŻEJ NIEZIDENTYFIKOWANEGO POKOJU AKTUALNIE BRAK – RÓŻNE CZĘŚCI ŚWIATA OGARNIAJĄ WOJNY, KONFLIKTY, NIEPOKOJE, W RODZINACH PANUJE CZĘSTO BRAK ZGODY. GDZIE WIĘC ON JEST?

SPRÓBUJMY W TEN CZAS BOŻEGO NARODZENIA SZCZEGÓLNIE ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA POSZUKIWANIE ŹRÓDŁA PRAWDZIWEGO POKOJU, KTÓRY W STANIE JEST ZAPEWNIĆ JEDYNIE TEN, KTÓREGO NARODZINY SOBIE PRZYPOMINAMY – JEZUS CHRYSZTUS. ON NAZWANY ZOSTAŁ PRZEZ PROROKA IZAJASZA KSIĘCIEM POKOJU, A WIĘC TYM, KTÓRY JAKO JEDYNY JEST JEGO PRAWDZIWYM DAWCĄ.

CHCEMY WAM ŻYCZYĆ, DRODZY, BYŚMY NIE TYLKO W CZASIE ŚWIĄT, ALE I W NOWYM ROKU 2025 TRZYMALI SIĘ ŹRÓDŁA PRAWDZIWEGO POKOJU – JEZUSA CHRYSZTUSA. OBYŚMY NIE ULEGALI BEZNADZIEI ZWIĄZANEJ Z TYM ŚWIATEM, ALE UCHWYCILI SIĘ PEWNEJ NADZIEI ZBAWIENIA I ŻYCIA WIECZNEGO, KTÓRA PROWADZI NAS DO MIEJSCA, GDZIE NIE BĘDZIE JUŻ WOJEN, KONFLIKTÓW I WSZELKIEGO RODZAJU NIEPOKOJÓW, W MIEJSCU, GDZIE NA TRWAŁE ZAPANUJE POKÓJ – W KRÓLESTWIE BOŻYM.



Ks. PIOTR SZTWIERTNIA  
Ks. KARINA CHWASTEK-KAMIENIORZ  
Ks. DAMIAN RUSIN

Goleszowski Ewangelik kwartalnik  
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Goleszowie  
Redakcja: ks. Piotr Sztwiertnia, ks. Karina Chwastek-Kamieniorz,  
Lidia Podgórska, Łukasz Barański, Tomasz Beczała  
Korekta: Anna Sikora  
Opracowanie graficzne: Aleksandra Czudek  
Skład: Roman Plinta  
Nakład: 500 egz.  
ISSN 2544-0721

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Goleszowie  
ul. Spółdzielcza 9, 43-440 Goleszów  
tel. (33) 8528 104, 793 889 290  
e-mail: goleszow@luteranie.pl  
www.goleszow.luteranie.pl  
Nr konta: 08811310202002 006622370001  
– Bank Spółdzielczy w Goleszowie



## Kilka słów wstępu

### **Drodzy czytelnicy,**

Dzięki Bożej łasce przeżyliśmy już niemal cały 2024 rok - rok nadziei, doświadczania Bożej bliskości, „czynienia wszystkiego w miłości”. Czy tak faktycznie było? Odpowiedzi zapewne będą się różnić.

W nadziei i chęci budowania wspólnoty przeżyliśmy w ostatnim kwartale wiele ciekawych inicjatyw, które postanowiliśmy opisać. Informujemy także o liturgicznych zmianach, radosnych momentach, remontach, codzienności goleszowskiego zboru. Nie brakuje również biblijnych, historycznych i przyrodniczych spostrzeżeń.

Życzymy dobrej lektury!

W imieniu redakcji,

ks. Piotr Sztwiertnia



## SPIS TREŚCI

<b>Kilka słów wstępu</b>	<b>3</b>
<b>Spotkanie ze Słowem Bożym</b>	<b>4</b>
<b>Alfabet ewangelika</b>	
Agenda do użytku próbnego	<b>5</b>
<b>Szlakiem ewangelickich śladów</b>	
Ewangelicy w ruchu ślązkowskim	<b>9</b>
śp. Jan Szczepański – w 20. rocznicę śmierci	<b>12</b>
<b>Nasza codzienność</b>	
TDN w Lesznej	<b>13</b>
DDN w Kozakowicach	<b>15</b>
Akcja kołoczowa	<b>17</b>
Pamiętka poświęcenia kościoła w Goleszowie	<b>17</b>
Pamiętka poświęcenia kościoła w Godziszowie	<b>21</b>
TDN w Goleszowie	<b>22</b>
Pamiętka poświęcenia kościoła w Kozakowicach	<b>25</b>
Forum kobiet w Warszawie	<b>26</b>
Wycieczka chóru mieszanego na Morawy	<b>28</b>
Dziękczynne Święto Żniw	<b>30</b>
OZME w Cieszynie	<b>31</b>
Noc z Lutrem w Ustroniu	<b>32</b>
„Kobiety Biblii” – nowa inicjatywa	<b>33</b>
II Weekend SPAnem Bogiem	<b>33</b>
Srebrna Cieszynianka dla Zbigniewa Waćławika	<b>35</b>
Renowacja elewacji oraz wymiana stolarki okiennej w goleszowskim kościele	<b>35</b>
<b>Z parafialnego ogrodu</b>	
Karp	<b>40</b>
<b>Z parafialnej metryki</b>	<b>41</b>
<b>Plan nabożeństw</b>	<b>41</b>



Ks. Karina Chwastek Kamieniorz

## Kazanie na 2. Niedzielę Adwentu

***Umocnijcie opadłe ręce i zasilcie omdlale kolana! Mówcie do zaniepokojonych w sercu: bądźcie mocni, nie bójcie się! Oto wasz Bóg! Nadchodzi pomsta, odpłata Boża! Sam On przychodzi i wybawi was! Wtedy otworzą się oczy ślepych, otworzą się też uszy głuchych. Wtedy chromy będzie skakał jak jeleń i radośnie odezwie się język niemych, gdyż wody wytrysną na pustyni i potoki na stepie. Rozpalona ziemia piaszczysta zmieni się w staw, a teren bezwodny w ruczaję: w legowisku szakali będzie miejsce na trzcinę i sitowie. I będzie tam droga bita, nazwana Drogą Świętą. Nie będzie nią chodził nieczysty: będzie ona tylko dla pielgrzymów. Nawet głupi na niej nie zblądzi. Nie będzie tam lwa i zwierz drapieżny nie będzie po niej chodził, tam się go nie spotka. Lecz pójdą nią wybawieni. I wrócą odkupieni przez Pana, a pójdą na Syjon z radosnym śpiewem. Wieczna radość owionie ich głowę, dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną.*** Iz 35, 3-10

„Ręce opadają” – takie sformułowanie pojawia się, kiedy odczuwamy bezradność, rodzaj niemocy. W obliczu problemów wydaje nam się, że są za ciężkie i za trudne do uniesienia. Powiadamy też – doszłam do ściany, bo tu wyczerpały się moje siły. Poddaję się! Kto z nas nigdy nie znalazł się w takiej sytuacji? Starsi i bardziej doświadczeni w swoim życiu wiedzą, co mam na myśli. Młodszy, z nieco mniejszym bagażem życiowym niezupełnie, bo z autopsji trudno tę wiedzę zgłębić. Ale jedni i drudzy słyszymy dziś słowa proroka Izajasza, który wzywa: *umocnijcie opadłe ręce i zasilcie omdlale kolana!* Jakby doskonale wyczuwał i rozumiał, że każdy z nas ma takie momenty, kiedy grunt pod nogami się obsuwa, a my mamy wrażenie, że zapadamy się razem z nim w dół. Ten obraz to nasze życie, w którym nie zawsze wszystko dzieje się po naszej myśli, a nawet zgodnie z Bożymi nakazami. Wędrowka przez życie wiedzie nieraz po takich drogach, którymi nie chcemy iść, ale to właśnie idąc tylko nimi możemy dojść do właściwego celu.

Adwent to wyjątkowy czas. 4 tygodnie poprzedzające Święta Bożego Narodzenia. Około V wieku n.e. było to 40 dni – tzw. czterdziestnica, którą rozpoczynał dzień św. Marcina. Wtedy też Adwent miał charakter pokutny. Asceza i ścisły post były charakterystyczne dla tego okresu w liturgii rodzącego się Kościoła. Ale jest też inną ciekawostką to, że Adwent zupełnie inaczej był przeżywany w Rzymie. Tam oficjalnie zaczęto go obchodzić nieco później, bo pod koniec VI wieku i co ciekawe,

miał od początku formę radosnego oczekiwania. Post i pokuta były tam zupełnie nieznane. Czasy panowania papieża Grzegorza Wielkiego przyniosły zmiany. To on wprowadził 4 tygodniowy Adwent z elementami refleksji i wyciszenia, jednak nie pozbawiając go głębokiej radości. Współcześnie kontynuujemy ten zamysł, bo nasz Adwent to jednocześnie czas zadumy, próba zatrzymania się choć na moment, by pomyśleć, ale też radosne oczekiwanie, związane z przyjściem niezwykle gościa – Jezusa Pana, Zbawiciela, a zarazem Mesjasza i Odkupiciela. W tym szczególnym czasie otrzymujemy obietnicę, którą prorok Izajasz wypowiedział do zniewolonego Izraela: *Oto wasz Bóg! On sam przychodzi i wybawi was!* Już tych kilka słów zdradza, że i naszym przeznaczeniem nie jest niewola, zniewolenie. Sam Bóg nadchodzi, zbliża się do ciebie i do mnie, tam, gdzie jesteśmy, w sam środek naszych problemów. Przychodzi, byśmy całe swoje życie oddali Jemu i skoncentrowali się na Nim. Dlaczego? Bo tylko On nas nie zniewala! Od samego początku jesteśmy Jego dziećmi, którym chce towarzyszyć we wszystkim. Słowa Izajasza są pełne radosnej nadziei, że bliskość Boga, Jego obecność może przemienić życie, może uczynić je radosnym i pełnym pokoju. Bóg, który chce być obecny w życiu swego ludu przynosi mu nowe, pełne pokoju życie. Dla Izraelitów wówczas to nie był łatwy czas. Z powodu zagrożeń ze strony wrogów ich życie stało się trudne, pełne niepokojów i cierpienia. Wielu traciło nadzieję, że przyjdą lepsze czasy.



Rozdziały 34. i 35. księgi Izajasza są nazywane w teologii „Małą Apokalipsą”. To w nich przeczytamy, że do Pana będzie należało ostatnie słowo. To On pomści wrogów Izraela, a jemu podaruje przebaczenie. Po długiej wędrówce ich triumfem będzie Syjon w odnowionej ziemi. To, co nie jest możliwe u człowieka, jest możliwe u Boga. Ten, kto przyjdzie w imieniu Boga, w którym będzie sam Bóg, dokona radykalnej zmiany świata i to takiej, że zniknie na zawsze zło. Taka jest wizja Izajasza. I my możemy się jej uchwycić.

Czasem ci, którzy wędrują przez pustynię widzą oazę, pełną roślinności i czystej wody. Ale kiedy się do niej zbliżą, okazuje się zwykłym przywidzeniem, fatamorganą. Ale prorok Izajasz nie mówi o swojej ludzkiej nadziei, ale o tym, co może sprawić tylko Bóg i zachęca, aby w tej nadziei kroczyć i w niej wytrwać. Bóg stworzył nas nie dla śmierci, bo skoro udzielił nam części swojego tchnienia, wypowiada też obietnicę pójścia na Syjon drogą czystą

i świętą. W adwentowym doświadczeniu „pustyni” mamy odnaleźć drogę do wolności od strachu i beznadziei. Rozważamy słowa proroka, wypowiedziane bardzo dawno temu. Dlaczego? Aby przypomnieć sobie, że wyznawcy Jezusa te słowa zobaczyli zrealizowane w życiu swego Pana i tę prawdę przekazali następnym pokoleniom. Jezus jest tym, który przyszedł w imieniu Boga. On sam jest świadectwem obecności Boga pośród świata i dla świata. Przez moc swego Ducha chce przemieniać nasze życie. *Ślepi mogą odzyskiwać wzrok, głusi słyszeć, chromi chodzić* a w sercach wielu może zapanować prawdziwy pokój i radość. Chcesz tego doświadczać? Może to źle postawione pytanie, bo w obliczu problemów odpowiedź jest oczywista. Każdy chce uwolnienia od ciężarów. Dlatego niech tegoroczny Advent pomoże nam wszystkim na nowo odnaleźć w sobie ten pokój i niczym niezmaconą radość, że oto na świat przychodzi Jezus, by odnowić nasze życie i je utwierdzić w Sobie. Amen.

prof. Jerzy Sojka

## Agenda nabożeństwa do użytku próbnego

W czasie jesiennej sesji Synodu Kościoła została zatwierdzona nowa agenda liturgiczna do użytku próbnego w okresie od 1. Niedzieli Adwentu 2024 do Niedzieli Wieczności 2026 roku.

### Kilka reformacyjnych inspiracji

Reformacyjna definicja nabożeństwa widzi je jako dialog: „by nasz umiłowany Pan mówił do nas przez Swoje Święte Słowo, a my byśmy odpowiadali Mu przez modlitwy i pieśni pochwalne”. Sensem nabożeństwa jest słuchanie Słowa Bożego, pamiętając o reformacyjnym rozumieniu działania Ducha Świętego należy dodać w kazaniu i sakramencie, i odpowiadanie na nie w pieśni i modlitwie.

Same reformy nabożeństwa prowadzone w Wittenberdze wskazują, że Marcin Luter starał się pogodzić dwie tendencje. Z jednej strony nie wahał się dokonywać nawet radykalnych zmian, wśród nich wprowadzenie do liturgii języka narodowego, udzielania komunii pod obiema postaciami świeckim, czy, z mniej oczywistych, wzmocnienia roli pieśni i śpiewającego zboru. Z drugiej był przekonany, że nabożeństwo wymaga określonego porządku. Dbał więc o to, by zachować właściwą oprawę wokół tego co od początków chrześcijaństwa było powodem spotka-

nia chrześcijan – słuchanie Słowa Bożego i uczestnictwo w Wieczery Pańskiej. To ostatnie robił zachowując ciągłość stosowanych rozwiązań liturgicznych z szerokim strumieniem tradycji Kościoła zachodniego.

Te reformacyjne inspiracje przypominają nam po pierwsze, co jest w naszej tradycji istotą nabożeństwa. Przypominają także, że nie jest ono wyjęte spod zasady, że Kościół potrzebuje stałej reformy, zmiany, która będzie dawała Słowu Bożemu pole do wybrzmienia w zmieniających się warunkach.

### Potrzeba uporządkowania

Pytanie o normę odprawiania nabożeństwa w naszym Kościele, czyli zbiór porządków nabożeństwa zwany agendą, nie jest proste. Formalnie jedyną w pełni obowiązującą agendą jest ta, która została przyjęta w 1955 roku. Oczywiście nabożeństwo od tego czasu podlegało różnym zmianom. Częściowo formalną postać przyjęły one w połowie lat 90. XX wieku, kiedy wydano zestaw porządków do użytku próbnego, nigdy jednak nie zmienił się ich „próbny” status. Jednocześnie część proponowanych w nich zmian i tendencji zyskała uznanie poprzez przyjęcie liturgii nabożeństwa niedzielnego przewidzianej w „Śpiewniku ewangelickim” z 2002 roku.



Jednocześnie bogactwo naszych działań związanych z nabożeństwem wzrosło, kiedy Synod Kościoła w 2018 roku zatwierdził zmianę porządku czytań w poszczególne niedziele. W tej decyzji, tak jak to miało miejsce wcześniej, poszliśmy tropem zmian perykop liturgicznych na poszczególne niedziele jakie przygotowano w Zjednoczonym Kościele Ewangelicko-Luterańskim Niemiec. W nowym układzie perykop przeznaczono więcej miejsca dla tekstów dotychczas niewykorzystywanych jako podstawy do kazań (w tym głównie starostamentowym). W 2019 możliwości realizacji niedzielnego nabożeństwa poszerzono o możliwość stosowania porządków nabożeństwa rodzinnego dostosowanego do udziału różnych grup wiekowych w nabożeństwie.

Sytuacja użytkowania porządków nabożeństwa, które mają charakter próbny, a jedyny ich w pełni obowiązujący wzorzec ma blisko 70 lat, była daleka od optymalnej. Dlatego od lat trwały prace z udziałem Kościołów używających polskiej liturgii na Zaolziu. To właśnie efekty tych prac do użytku próbnego zatwierdził Synod Kościoła na jesiennej sesji.

### „Filozofia” agendy

Zaproponowana agenda kontynuuje tendencję obecną podczas prac liturgicznych z lat 90., tych związanych ze „Śpiewnikiem ewangelickim” czy nabożeństwem rodzinnym. Są one oczywiście różnorodne, ale to też oddaje zasadniczy sens agendy, to jest pokazanie, że luterańskie nabożeństwo może być realizowane w różnych formach. Ważne przy tym by zachowało pewien porządek i było przygotowane ze zrozumieniem funkcji poszczególnych jego elementów. Pomocą w takim podejściu do nabożeństwa jest zawarty w agendzie obszerny wstęp poświęcony nabożeństwu jako całości, jak i jego poszczególnym elementom.

Ten podstawowy schemat nabożeństwa, zakorzeniony w naszych wcześniejszych porządkach liturgicznych, a jednocześnie otwarty na inspiracje szerszą dyskusją o formach nabożeństwa w globalnym luteranizmie, jest w agendzie przetłumaczony na kilka różnych opcji porządku nabożeństwa. Różnią się one zastosowanymi formami, ale zasadniczy kręgosłup mają podobny.

### Porządki agendarne

Zaproponowane porządki rozwijają dotychczas stosowaną liturgię, odwołują się do form nabożeństwa rodzinnego, dają możliwość twórczego wykorzystania współczesnej muzyki uwielbieniowej. Obejmują nie tylko nabożeństwa niedzielne, ale również różne nabożeństwa okolicznościowe.

Wśród tych ostatnich nowością jest zaczerpnięte z tradycji anglikańskiej nabożeństwo 9 czytań i kolęd przeznaczone na okres bożonarodzeniowy. Ze względu na jego odmienne niż innych porządków korzenie jako jedyne nie trzyma się ono też podstawowego schematu poszczególnych części nabożeństwa.

### Kilka elementów

Nie miejsce tutaj, by całościowo omawiać każdy z porządków. Warto zwrócić uwagę na kilka elementów, które zaproponowano w schemacie nabożeństwa, a które mogą odbiegać od dotychczasowej stosowanej praktyki.

Agenda do użytku próbnego kontynuuje propozycje obecne już w liturgii zawartej w „Śpiewniku ewangelickim” z 2002 roku, by rozpoczynać nabożeństwo od spowiedzi. Element pokutny jest ważny w naszej pobożności, ale nie jest jej jedynym wymiarem. Umieszczenie spowiedzi na początku daje później pole do tego, by przeżywać resztę nabożeństwa jako radosne doświadczenie społeczności z Bogiem i innymi chrześcijanami. Zaś w Wieczery Pańskiej daje szansę skupić się nie tylko na jej wymiarze odpuszczenia grzechów, ale również dać miejsce dla przeżywania jej jako radosnej zapowiedzi uczyty w królestwie niebieskim. Wieczera Pańska bowiem jest nie tylko wspomnieniem i udziałem w zbawczych czynach Chrystusa, ale również przeżywaniem wspólnoty z Chrystusem i innymi wierzącymi oraz przedsmakiem przyszłego świętowania z naszym Panem, o którego rychłe przyjście modlimy się w liturgii sakramentu.

Nadal pozostaje opcja, by spowiedź umieścić po kazaniu a przed liturgią Wieczery Pańskiej. Pozostawiono ją na te okazje w roku liturgicznym, gdy takie jej miejsce uzasadnia czy to pokutny wymiar tekstu kazalnego, czy danego dnia. Ważne jednak, by umiejscowienie spowiedzi było przemyślane i dawało szansę w toku roku liturgicznego na przeżywanie nabożeństwa, które nie jest zdominowane tylko doświadczeniem pokutnym.

W samej spowiedzi zaproponowano także, by nie powtarzać wyznania grzechów. Kiedyś pytania spowiednie były wyrazem osobistego dołączenia się zborowników do modlitwy spowiedniej zmaganej przez duchownego. Dziś, gdy zmagamy ją wszyscy, jest ona elementem naszej pracy katechizacyjnej, nie ma potrzeby by przedłużać część spowiednią nabożeństwa kilkakrotnie powtarzając wyznanie grzechów. Szczególnie, że kulminacją spowiedzi nie jest samo wyznanie, ale jego łączność z Bożą odpowiedzią w obietnicy zbawienia w rozgrzeszeniu (absolucji).



Inny element, na który warto zwrócić uwagę to wyznanie wiary. Wiara, jak przekazuje apostoł Paweł (Rz 10,17), rodzi się ze słuchania Słowa Bożego. Słuchamy go w nabożeństwie nie tylko w formie czytań, ale również w kazaniu. Dlatego też idąc tropem wielu luterańskich liturgii na świecie wyznanie wiary koń-

czy część nabożeństwa na którą składają się czytaniem Słowa Bożego, a później jego rozważanie. Oczywiście, jeśli w nabożeństwie jest Chrzest Święty, podczas którego składamy Apostolskie Wyznanie Wiary, po kazaniu można zaśpiewać pieśń o charakterze wyznania wiary.

ks. Piotr Sztwiertnia

## Porządek ewangelickiego nabożeństwa wg agendy do użytku próbnego

Poniżej publikujemy porządek ewangelickiego nabożeństwa wg agendy do użytku próbnego, który od 1. Niedzieli Adwentu 2024 wykorzystujemy podczas nabożeństw w goleszowskiej parafii. Wydrukowane porządki są też dostępne w naszych kościołach, zachęcamy, by z nich korzystać.

### Powitanie

ks. W imię Boga, Ojca i Syna i Ducha Świętego, amen.  
Pan niech będzie z wami!

**Zb. I z Duchem Twoim!**

### Ogłoszenia

### Pieśń zboru

### Spowiedź

Modlitwa spowiednia:

Zb. Wszchemogący Boże, miłosierny Ojcze! Ja biedny, nędzny, grzeszny człowiek wyznaję przed Tobą wszystkie grzechy i przewinienia moje, popełnione myślą, mową, uczynkiem i **zaniedbaniem**, którymi zasłużyłem na Twe doczesne i wieczne kary. Żałuję za nie szczerze i z całego serca, i proszę Cię dla niezgłębionego miłosierdzia Twego, i dla niewinnej i gorzkiej męki i śmierci umiłowanego Syna Twego Jezusa Chrystusa, bądź mnie niegodnemu, grzesznemu człowiekowi łaskaw i miłościw, odpuść mi wszystkie grzechy moje i dopomóż łaskawie przez moc Ducha Twego Świętego do poprawy życia mego. Amen.

Tak powiedział nasz Pan Jezus Chrystus do swoich apostołów: „Którymkolwiek grzechy odpuścicie, są im odpuszczone, (a którymkolwiek zatrzymacie, są im zatrzymane.)” (J 20, 23). Dlatego na polecenie Pana naszego Jezusa Chrystusa jako Jego sługa (służebnica) i sługa (służebnica) Jego Kościoła świętego, zwiastuję wszyst-

kim pokutującym łaskę Bożą, i z rozkazu Pańskiego ogłaszam, że grzechy wasze są wam odpuszczone w imię † Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

### Pieśń zboru

### Liturgia wstępna

Introit

Chwała niech będzie Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu  
Panie zmiłuj się

Chwała Bogu na wysokościach/Błogosławiony niech  
będzie Pan/Zgładź o Panie Boże

Modlitwa

### Liturgia Słowa Bożego

Czytania tekstów biblijnych

### Pieśń zboru

### Kazanie

### Wyznanie wiary

Powstańmy i wraz z całym Kościołem wszystkich czasów wyznajmy naszą wiarę słowami Wyznania Nicejsko-Konstantynopolańskiego:

Wierzę w jedyne Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i nie widzialnych. I w jedyne Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, Który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga, Światłość ze Światłości. Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego. Zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się stało. On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Marii Panny i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany również za nas, pod Poncjuszem Piłatem



został umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał dnia trzeciego, jak oznajmia Pismo. I wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca. I powtórnie przyjdzie w chwale sędzić żywych i umarłych, a Królestwu Jego nie będzie końca. Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, Który od Ojca [i Syna] pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę; Który mówił przez Proroków. Wierzę w jeden święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję wskrzeszenia umarłych. I życia wiecznego w przyszłym świecie. Amen.

albo:

Powstańmy i wyznajmy naszą wiarę słowami Wyznania Apostolskiego:

Wierzę w Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Marii Panny, umęczon pod Poncjuszem Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion, zstąpił do piekiel, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosy; siedzi po prawicy Boga, Ojca Wszechmogącego, skąd przyjdzie sędzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół **powszechny**, społeczność świętych, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny. Amen.

### Pieśń zboru

### Powszechna modlitwa Kościoła

### Liturgia Sakramentu Ołtarza, dystrybucja sakramentu

### Liturgia pokomunijna

### Błogosławieństwo

### Pieśń zboru

### Porządek do użytku próbnego – objaśnienia:

#### Pozdrowienie

W dotychczasowym porządku powitanie umiejscowione było w miejscu, w którym duchowny po raz pierwszy zwracał się twarzą do zboru (wcześniejsze części liturgii odprawiał twarzą zwrócony do ołtarza). W sytuacji, gdy nabożeństwa zaczynamy od ogłoszeń, by nie rozbijały one potem przeżywania nabożeństwa, nie ma powodów by czekać z powitaniem aż do początku czytań biblijnych. Otwiera ono nabożeństwo, zgodnie z propozycjami liturgii zwartej już w „Śpiewniku ewangelickim” z 2002 roku.

#### Spowiedź

Spowiedź otwierająca nabożeństwo to także kontynuacja propozycji zawartych w porządku liturgicznym

w „Śpiewniku ewangelickim” z 2002 roku. Dzięki takiemu jej umiejscowieniu w naszym przeżywaniu nabożeństwa wychodzimy od doświadczenia własnej grzeszności ku doświadczeniu Bożej obietnicy Ewangelii, za którą oddaje się Bogu chwałę i dziękczynienie w pozostałej części nabożeństwa.

Podobnie jak miało to miejsce w już używanych porządkach nabożeństwa rodzinnego spowiedź może dokonać się w formie modlitwy spowiedniej, wspólnego przeczytania psalmu pokutnego bądź zaśpiewania pieśni zawierającej wyznanie grzechów

W modlitwie spowiedniej wyznajemy grzechy „pełnione myślą, mową, uczynkiem i **zaniedbaniem**”. Uzupelnienie o zaniedbanie odzwierciedla nauczanie „Małego katechizmu”, który mówi o pozytywnym, jak i negatywnym wymiarze przestrzegania przykazań. Zaniedbanie narusza posłuszeństwo pozytywnemu wymiarowi przykazania, dlatego jesteśmy wezwani do wyznania tych grzechów.

W liturgii spowiedzi wystarczy byśmy raz wyznali swoje grzechy, by usłyszeć obietnicę ich odpuszczenia. To właśnie ta ostatnia jest jej sensem i kulminacją. W dotychczasowej praktyce robiliśmy to trzykrotnie: zmawiając modlitwę spowiednią, odpowiadając na pytania spowiednie (są one pozostałością z czasów, gdy to sam duchowny zmawiał modlitwę, a zbor miał szansę w pytaniach uznać ją za swoją) i podsumowując wszystko wyznaniem „Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu”. W porządku do użytku próbnego ograniczamy się do jednokrotnego wyznania grzechów modlitwą spowiednią zmawianą przez wszystkich lub, jak już było powiedziane, w innej formie.

#### Wyznanie wiary

Wiara rodzi się ze słuchania Słowa Bożego, a kazanie jest jego zwiastowaniem. Stąd propozycja, by wyznanie wiary było odpowiedzią nie tylko na czytania biblijne, ale również na kazanie. Podkreśla ona centralną rolę kazania w nabożeństwie oraz jego ścisły związek z czytaniem biblijnymi.

Podczas zmawiania Apostolskiego Wyznania Wiary wyznajemy „**święty Kościół powszechny**” (zamiast dotychczasowej formy „święty Kościół chrześcijański”). To także kontynuacja propozycji zawartych w liturgii ujętej w Śpiewniku Ewangelickim z 2002 roku. Tłumaczenie powszechny jest bliższe oryginałowi i jednocześnie dąży do łączenia podzielonych chrześcijan. Pozostaje ono także w zgodzie z intencją stojącą za katechizmowym wykładem wyznania wiary. Dla Reformacji Kościół chrześcijański to Kościół powszechny.





dr Łukasz Barański

## Ewangelicy w ruchu ślązakowskim – w 75. rocznicę śmierci Józefa Koźdonia

W tym roku mija 75 lat od śmierci Józefa Koźdonia (zm. 7 grudnia 1949 r. w Opawie), przywódcy obozu Ślązakowców, a więc ruchu obejmującego mieszkańców Górnego Śląska posługujących się na co dzień językiem polskim, ale dystansujących się od przypisywania im narodowości polskiej.

Kolebką tego ruchu nie był pruski Górny Śląsk, lecz należące do monarchii austriackiej tereny Śląska Cieszyńskiego. Jego korzenie sięgają czasów Wiosny Ludów i przebudzenia narodowego różnych grup etnicznych zamieszkujących tereny imperium Habsburgów. Nieśprawiedliwym uproszczeniem byłoby stwierdzenie, że ruch ten powstał jako niemiecka reakcja na działalność polskich organizacji narodowych na Śląsku. Szczytowy okres rozwoju ruchu ślązakowskiego przypada na lata działalności twórcy Śląskiej Partii Ludowej – Józefa Koźdonia.

Józef Koźdoń urodził się 8 września 1873 roku w Lesznej Górnej, w rodzinie ewangelickiej. Jego ojciec, Jan Koźdoń, był zamożnym rolnikiem i młynarzem, a matką Anna, z domu Welszar. Uczęszczał do niemieckiej szkoły w Cieszynie i ukończył tam seminarium nauczycielskie oraz kurs języka polskiego. W latach 1893-1898 pracował w szkołach ludowych w Strumieniu i Międzywiciu, krytykując germanizację oraz zakładając polskojęzyczną czytelnię publiczną w Strumieniu w 1904 roku, co zjednało mu opinię „gorliwego narodowca-Polaka”. W tym czasie współtworzył jednak również niemieckie Towarzystwo Czytelnicze w Skoczowie.

Podczas pracy w Międzywiciu poznał i poślubił Julię Ernestynę Sohlich, córkę niemieckiego kupca i burmistrza Skoczowa. Często historycy wyrażali ogląd, że to małżeństwo miało radykalny wpływ na jego poglądy, zmieniając je z propolskich na proniemieckie. Prawdą jest jednak, że Koźdoń od początku identyfikował się z narodowością śląską rozumianą jako fenomen zakorzeniony również w niemieckości. Jak sam twierdził, angażował się w pracę na rzecz „prawdy i sprawiedliwości, za niepodległość i postęp kraju rodzinnego, przeciwko kłamstwu i obłudzie, przeciwko wszechpolskiej zdradzie Śląska i Austrii”. Choć przyłgnęła do niego łatka działa-

cza proniemieckiego, nie był zwolennikiem niemieckiej ani polskiej opcji narodowej. Najpełniej jego niepodległościowe dążenia wyrażało hasło „Śląsk dla Ślązaków”, które głosił już w 1905 roku. Z czasem w jego poglądach coraz częściej zaczęła pojawiać się kwestia dwujęzycznego – polskiego i niemieckiego szkolnictwa na Śląsku. Argumentował, że pozbawienie dzieci chłopskich dostępu do języka niemieckiego jest równoznaczne z zablokowaniem im możliwości awansu społecznego. Jego zdaniem tego typu działania były świadomą polityką narodowców polskich, gdyż do opcji polskiej trudniej jest przekonać wykształconych chłopów.

Swą wizję przyszłości Śląska rozwijał Koźdoń na łamach wydawanego od 1909 roku tygodnika „Ślązak” – bardzo poczytnego organu prasowego Śląskiej Partii Ludowej. To wydawane w języku polskim czasopismo w ostrym tonie zwalczało wszelkie przejawy polskości na Śląsku Cieszyńskim, biorąc szczególnie na cel Stronnictwo Narodowe, na czele którego stał ks. Franciszek Michejda. Skomplikowane linie podziałów narodowych na Śląsku nie przebiegały wzdłuż linii podziałów wyznaniowych. Ewangelicy śląscy grupowali się bowiem z jednej strony wokół propolskiego Stronnictwa Narodowego, lecz duża ich część zgłaszała akces do niemiecko-kulturowego obozu skupionego wokół superintendenta Teodora Haasego oraz ruchu ślązakowskiego Józefa Koźdonia. Ten ostatni zwalczał na łamach „Ślązaka” zarówno ewangelickich, jak i katolickich liderów polskiego ruchu narodowego – ks. Franciszka Michejdę i ks. Józefa Londzina. Jednym z głównych problemów Śląska Cieszyńskiego był według Koźdonia napływ niewykształconych robotników z Galicji, którzy łatwo ulegali czechizacji lub germanizacji w nadziei na szybszy awans społeczny. W obliczu zbliżających się wyborów do krajowego Sejmiku Śląskiego w Opawie Józef Koźdoń postawił na sojusz ruchu ślązakowców z niemieckim ruchem narodowym. Coraz częściej na łamach „Ślązaka” pojawiał się teksty sławiące wyższość kultury niemieckiej i podkreślające odrębność etniczną Ślązaków od Polaków, szczególnie ubogich emigrantów z Galicji. Retoryka ta budziła wśród polskiego chłopstwa śląskiego niechęć względem



przybyszów z Galicji i umacniała ich poczucie odrębności od Polski. Te nośne hasła oraz wsparcie wpływowych przedstawicieli niemieckiej elity księstwa spowodowało, że Koźdoń dostał się do Sejmu Śląskiego, pokonując w wyborach lidera polskiego ruchu narodowego Józefa Londzina. W kolejnych latach poparcie dla ruchu ślązackowskiego utrzymywało się we wschodniej części Śląska Cieszyńskiego na wysokim, bo niemal 30% poziomie. Wśród jego zwolenników było też wielu ewangelickich księży, np. skoczowski proboszcz ks. Józef Gabryś, ks. Andrzej Glajcar z Drogomyśla, ks. Paweł Broda z Golezowa czy ks. Jerzy Mrowiec z Wisły. Organem prasowym tego środowiska był tygodnik „Nowy Czas”. Wspomniani księża, poprzez wykształcenie i związki z niemiecką kulturą, czuli się wiernymi poddanymi monarchii austriackiej, która w patencie protestanckim wydanym w 1861 roku dała ewangelikom śląskim tak długo oczekiwane i wyęsknione równouprawnienie.

Żywa jeszcze do dziś, również w domach ewangelickich, nostalgia za czasami „Franza Josefa” oraz funkcjonujące w tutejszym języku określenie „jechać do Polski” – w znaczeniu przekraczania północnej granicy Śląska – jest echem tamtych czasów i postaw.

## Koniec „wielkiej wojny”

### – początek Europy państw narodowych

Zakończenie w 1918 roku wielkiej wojny, jak wówczas nazywano I Wojnę Światową, oznaczało zmierzch dotychczasowych potęg – cesarstw grupujących pod berłem jednego władcy liczne, często zwaśnione ze sobą narody. Na gruzach starego porządku rodził się nowy – z państwami narodowymi, mocno podkreślającymi swą odrębność od sąsiadów. Kryterium tożsamości był przede wszystkim wspólny język, ale również własne dziedzictwo kulturowe, historia, wreszcie wyznanie. Na terenach pogranicza wrzało, gdyż te czytelne w głębi kraju („w Polsce”) podziały nie przystawały do tutejszych realiów społecznych, politycznych i wyznaniowych. Wielu mówiących po polsku ewangelików czuło się Ślązakami, ale daleko im było do identyfikacji z narodem niemieckim. Istniała spora grupa ewan-

gelików uświadomionych narodowo i deklarujących się jako Polacy. Z kolei wśród zamieszkujących tereny Śląska Cieszyńskiego katolików nie było aż tak wielu ślązakowców – większość opowiedziała się za Polską. Były jednak też takie parafie katolickie na Zaolziu, gdzie po wkroczeniu wojsk czeskich wierni wraz z księżmi śpiewali „Kde domov můj”, pieśń, która później stała się hymnem państwowym Czech. Mniejszość niemiecka, głównie wyznania ewangelickiego, była skupiona w największych miastach Śląska Cieszyńskiego – Bielsku i Cieszynie. Sytuacja polityczna po zakończeniu wojny jasno wskazywała, że jakiegokolwiek marzenia Niemców o utworzeniu na Śląsku Cieszyńskim neutralnego państwa pod kurtelą Ligi Narodów, są całkowicie płonne. Gdy jasne stało się, że do wyboru są tylko dwie opcje: polska i czeska, wielu Niemców poparła tę drugą. Ci, po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku, w większości przenieśli się do Czeskiego Cieszyna. Ci natomiast, którzy zostali, uważali, że patriotyzm powinien realizować się poprzez zgodną pracę wszystkich mieszkańców regionu dla ich wspólnego dobra. Takie stanowisko reprezentowała hr. Gabriela von Thun und Hohenstein, znana działaczka społeczna, filantropka, fundatorka jednego z pawilonów Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

W tym samym dniu, w którym ukonstytuowała się w Cieszynie Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, a więc 19 kwietnia 1918 roku, odbyło się w cieszyńskim Domu Niemieckim zebranie ślązakowców. Wyrzucili oni swój żal z powodu upadku monarchii austriackiej i nadzieję, że z dziejowej zawieruchy wyłoni się „niezawi-





sły Śląsk”, związany mglistą ideą federacji z odrodzoną „Niemiecką Austrią”. W artykule „Śląsk dla Ślązaków” opublikowanym w tygodniku „Ślązak” z 26 X 1918 roku cieszyńscy ślązakowcy apelowali: „komu drogi nasz kraj rodzinny, kto nie chce, by dorobek kilkuset letniej wspólnej kultury i gospodarki nie poszedł na marne, niech w najważniejszych dla przyszłości kraju naszego chwilach występuje mężnie i otwarcie w obronie naszego hasła: »Śląsk dla Ślązaków«. Śląsk niech zajmuje niezależne, samodzielne stanowisko w przyszłym związku państw pod berłem Habsburgów”. Odezwę kończy stwierdzenie, że „obowiązkiem będzie wszystkich naszych zwolenników i przyjaciół opowiedzieć się jawnie i stanowczo za bezpośrednią przynależnością Śląska naszego do przyszłej federacji ludów austriackich”. Niechętną postawę wobec działań Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego zajął też „Nowy Czas”, wydawany przez ewangelickiego księdza Józefa Gabrysia. Miesiąc później cierpliwość Rady Narodowej względem Koźdonia się wyczerpała. Za prowadzenie agitacji antypolskiej został aresztowany 30 listopada 1918 roku i osadzony w więzieniu w Krakowie. W czasie pobytu Koźdonia w krakowskim więzieniu środowisko Śląskiej Partii Ludowej zaczęło opowiadać się za nawiązaniem bliższej współpracy Ślązaków z Czechami. Dzięki wstawiennictwu ks. Józefa Londzina i Jana Michejdy przywódca ślązakowców został zwolniony z więzienia i 28 grudnia wrócił do Skoczowa. Nie udało się jednak politykom Rady Narodowej przeciągnąć go na swoją stronę. Obawiając się powtórnego aresztowania przeprowadził się Koźdoń do Morawskiej Ostrawy, przenosząc z sobą redakcję „Ślązaka”. Wkrótce okazało się, że jego aktywna działalność antypolska miała zaważyć na dalszych losach regionu. Gdy na początku 1919 roku Czesi zajęli dużą część Śląska Cieszyńskiego na sporny teren przebyli przedstawiciele komisji państw ententy. Dzięki agitacji Koźdonia alianci zaczęli traktować ślązakowców za czwartą narodowość w regionie. Dający Koźdoniowi schronienie Czesi chcieli przedstawiać go aliantom jako reprezentanta większości mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, optujących za przyłączeniem do Czechosłowacji. Koźdoń jednak traktował sojusz z władzami czeskimi instrumentalnie. Nie tracił nadziei, że europejskie mocarstwa przychylią się do koncepcji niepodległego Śląska. Gdy z czasem okazało się, że dojdzie do plebiscytu, Koźdoń i jego zwolennicy wybrali opcję czeską, jako mniejsze zło. By przeciągnąć śląskich ewangelików Koźdoń w swym czasopiśmie straszył ich polskim katolicyzmem. Dla odmiany obóz propolski prezentował Czechów jako bezbożników. Do plebiscytu jednak nie doszło. Decyzją Rady Ambasadorów z 28 lip-

ca 1920 roku wyznaczono granicę polsko-czechosłowacką na Śląsku Cieszyńskim wzdłuż rzeki Olzy. Decyzja Rady była bolesna również dla ślązakowców. Większość z nich (4/5) znalazła się bowiem w Polsce. Wkrótce władze polskie zablokowały działalność Związku Ślązaków i Śląskiej Partii Ludowej. Cześć struktur partii, która pozostała w Czechosłowacji, podzieliła się na trzy frakcje: propolską, proczeską i proniemiecką, co też spowodowało osłabienie aktywności tego środowiska. Kolejnym ciosem dla koźdoniowców było zniesienie przez władze czechosłowackie odrębności administracyjnej Śląska i włączenie go do Moraw w 1928 roku.

Główna idea ślązkowców – stworzenie autonomicznego państwa okazała się w wieku XX, w wieku państw narodowych, mrzonką. Kresowy charakter Śląska Cieszyńskiego powodował jeszcze w latach 20. XX stulecia istnienie podziałów społecznych na osi narodowościowej i wyznaniowej. Skupieni w dwóch głównych miastach regionu – Bielsku i Cieszynie Niemcy byli nastawieni pragmatycznie i koncentrowali się na prowadzeniu działalności gospodarczej, co pozwalało im na zachowanie dominującej pozycji w miastach. Wpływowa pozycja społeczna pozwalała im nawet na ignorowanie obowiązujących od 1926 roku przepisów o obowiązku posługiwania się wyłącznie językiem polskim w urzędach. Na wsiach, gdzie wcześniej silne były wpływy ugrupowań śląskich, poparciem cieszyły się ugrupowania ludowe i robotnicze. Ewangelicy głosowali najczęściej na PSL-Piast, katolicy na Związek Śląskich Katolików a robotnicy na Polską Partię Socjalistyczną. Również dawni koźdoniowcy najchętniej popierali partię Wincentego Witosa.

Skomplikowane losy pogranicznego terenu Śląska Cieszyńskiego pokazują wyraźnie, że nie można mówić o jednym modelu śląskiej tożsamości, wspólnym dla wszystkich. Wręcz przeciwnie, z historycznej perspektywy pojęcie śląskości staje się niemal synonimem różnorodności. Społeczeństwo, które cementowało ideowo, wyznaniowo i narodowo zróżnicowany Śląsk był chyba najczęściej pewien pragmatyzm sądów, silne przywiązanie do międzypokoleniowej tradycji, kult pracy i dbałość o wypracowane dobra. Obecność, nawet w ramach jednego wyznania, różnych koncepcji narodowych sprawia, że silniejsze, szczególnie wśród śląskich ewangelików, jest obecnie poczucie identyfikacji z państwem, niż z ideą narodu. Ewangelicyzm śląski, choć przez wieki poddany różnym formom nacisku, narodowej perswazji, nie przejawia obecnie syndromu obłożonej twierdzy, gdyż jego lokalnym doświadczeniem jest raczej „sąsiedztwo”, a nie pełne obaw poczucie inności.



ks. Jan Raszyk

## Profesor Jan Szczepański (1913-2004) – w 20. rocznicę śmierci

Ten wybitny humanista, światowej sławy socjolog, profesor, luteranin zmarł 16.04.2004 r. w Warszawie. Jego pogrzeb odbył się w Ustroniu skąd pochodził, tam też spoczywa na miejscowym cmentarzu ewangelickim. Właśnie 20. rocznica jego śmierci jest okazją, aby wspomnieć uczonego, którego dzieciństwo i młodość związana jest z Ustroniem. Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP był jemu zawsze drogi i bliski. Rodzicami byli Paweł i Ewa z domu Cholewa. Jego ojcem chrzestnym był Jan Wantuła mieszkający w Ustroniu na Gojach, który z kolei był znanym działaczem kultury i ojcem ks. prof. biskupa Andrzeja Wantuły.

Prof. Jan Szczepański po ukończeniu gimnazjum w Cieszynie studiował filozofię i socjologię na Uniwersytecie Poznańskim. W 1939 r. na tej uczelni uzyskał tytuł doktora. W czasie wojny przebywał na przymusowych robotach w Niemczech i Austrii. Po zakończeniu II Wojny Światowej, w latach 1945-1970 pracował na Uniwersytecie Łódzkim. W 1952 r. został profesorem tego uniwersytetu, a od 1952 r. do 1956 r. był jego rektorem. W 1970 r. został powołany na członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk, gdzie od 1973 r. przez wiele lat był przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Był też bezpartyjnym posłem na Sejm II, VI, VII, VIII kadencji w latach 1957-1961 i 1972-1985, oraz członkiem Rady Państwa w latach 1977-1982 r. W okresie od marca do września 1981 był przewodniczącym Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do kontroli realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia-Zdroju. Pełnił funkcję Prezydenta Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego (ISA, 1966-1970) Był członkiem zagranicznym Fińskiej Akademii Nauk i Literatury, od 1972 r. członkiem honorowym American Academy of Art and Sciences, a od 1975 r. National Academy of Education (USA). Otrzymał doktorat honoris causa: Uniwersytetu w Brnie (1966), Uniwersytetu Łódzkiego (1973), Uniwersytetu Warszawskiego (1979), Uniwersytetu Kartezjusza w Paryżu. Należał także do rad redakcyjnych pism naukowych. W nich także publikował artykuły z dziedziny socjologii.

Jego książki o tematyce socjologicznej, cieszą się uznaniem wśród naukowców w kraju i za granicą. W tomiku zbioru esejów „Korzeniami wrosłem w ziemię” z 1985 r. w ciepłych słowach odnosi się do rodzinnego Ustronia i Śląska Cieszyńskiego. W nich podkreśla i wysoko ocenia cechy ewangelickiej pobożności. W swoim dzienniku na początku 1958 r. nakreślił co powinien robić, by jego życie miało sens: „dbać o zdrowie i sprawność fizyczną, pisać minimalnie 3 strony maszynopisu dziennie, mieć odwagę stawiać wielkie zagadnienia i wytrwale je realizować, być pracowitym i zdyscyplinowanym w pracy zawsze i wszędzie, być opanowanym i spokojnym, dbać o rodzinę”. Tym postanowieniom był wierny nawet po osiągnięciu sędziwego wieku. Ciekawe i inspirujące są jego „Dzienniki z lat 1935-1945” wydane w 2009 r. oraz „Dzienniki z lat 1945-1968” wydane w 2013 r.

Znane jest zaangażowanie Jana Szczepańskiego w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w RP. Aktywnie uczestniczył w układaniu programów na doroczne konferencje „Forum Inteligencji Ewangelickiej”, dla których przygotowywał wartościowe referaty tematyczne. Zawarte w nich tezy inspirowały uczestników forum i stanowiły przedmiot ożywionych dyskusji. W jednym z referatów pisał: „Kluczem do spraw życia, trwania i rozwoju naszych zborów są relacje wierzących z Bogiem. Bóg jest stosunek wierzących do Boga stanowi o stosunku wierzących do ludzi, polityki, gospodarki, państwa. Kościół żyje wiarą swoich członków. Najważniejsze zadania układają się na osi Bóg – wierzący człowiek. Kościół żyje wiarą swoich członków”. /Z referatu: „Udział ewangelików w odnowie moralnej” nadesłanego na III Forum Ewangelickie 1996/. „Ewangelicy jako obywatele państwa i jako członkowie narodu czują się zobowiązani do podejmowania obowiązków i uczestnictwa w realizacji zadań zbiorowych w sposób odpowiadający ich możliwościom i warunkom, jakie zostały stworzone dla ewangelików jako mniejszościowej grupy religijnej. Rozwój twórczej indywidualności jest ważnym zadaniem ewangelickich instytucji wychowania. Zachowania i działania jednostek składają się na funkcjonowanie społeczeństw,



grup i instytucji. Sądzę, że w powstającej gospodarce rynkowej w Polsce jakaś ewangelicka organizacja gospodarcza, dająca pomoc początkującym przedsiębiorcom, dająca kredyty, poradnictwo, itp. jest konieczna. Cel tej organizacji jest jasny: powinna ona być instytucją przekształcającą społeczność ewangelicką w społeczność zamożną, bogaczącą się rzetelną pracą, odważnymi inicjatywami, rozsądnym gospodarowaniem, a także wysokim poziomem wykształcenia ewangelików. Nie będąc zbiorowością znaczącą liczbowo, ewangelicy mogą być zbiorowością znaczącą jakościowo – wykształceniem, zamożnością, stylem życia rozsądnym, trzeźwym i pracowitym. Taki program powinien sięgać w życie każdej rodziny ewangelickiej, niosąc pomoc mobilizującą, uczącą „samopomocy” i budzącą działalność jednostek i rodzin. Rozwój twórczej indywidualności jest ważnym zadaniem ewangelickich instytucji wychowania. Sądzę, że zamożność jest koniecznym warunkiem rozwoju społeczności ewangelickiej. W tym zakresie wszyscy potrzebujemy wsparcia przez instytucje, parafie, organizacje poświęcone kulturze, instytucje gospodarcze, Musimy tworzyć elementy siły społecznej, gospodarczej i kulturalnej by utrzymać pozycję w narodzie i w państwie. W procesie przebudowy ustroju musimy wnieść wartości

moralne, kulturę pracy i współzycia, przypomnieć idee Reformacji i nauki Ewangelii”. /Z referatu: „Możliwości i formy aktywizacji społeczności ewangelickiej w Polsce” nadesłanego na II Sympozjum Ewangelickie 1995/. Napisał też: „Historia podobno jest „mistrzynią życia”, ale zawsze miała rozpaczliwie mało uczniów. Może dlatego, że politycy nie lubią się uczyć, bo sami wiedzą najlepiej, a nauki płynące z historii nie są receptami, lecz wymagają nowych „przełożeń” na język współczesnej praktyki”.

Żona profesora, pani Eleonora z Odolanickich Poczobut, „była kobietą wielkiej urody, interesowała się etnologią, filozofią, także sztuką. Rzeźbiła, pisała wiersze, książki dla młodzieży, kochała obrazy, była osobą chłonną, wrażliwą i mądrą”. W ich szczęśliwym małżeństwie przyszły na świat dzieci: syn Artur i córka Ewa. Eleonora Szczepańska zmarła 29 listopada 2004 r. w Warszawie.

Warto poznawać biografie wybitnych luteran, sławnych ludzi, którzy wiele dobrego wnieśli dla społeczeństwa. To są nie tylko ciekawe książki, lecz także bardzo pouczające. A dzienniki świadczą o pobożności ich autorów, o szczęśliwych, a nieraz dramatycznych wydarzeniach, o postawach moralnych i etycznych, o mądrości której źródłem jest sam Bóg. Dlatego oni są dla nas wspaniałym przykładem.

Anna Ostachowska

## Tydzień Dobrej Nowiny w Lesznej

„Odważna królowa” – tak brzmiało hasło tegorocznego Tygodnia Dobrej Nowiny w Lesznej Górnej, który odbył się w dniach 22-26 lipca 2024 roku. Około 15 dzie-

ci z Lesznej i okolicy miało okazję uczyć się ważnych lekcji z życia królowej Estery. Był również czas na ciekawe zabawy i konkursy, które prowadziła młodzież.







Justyna Strządala

## Dni Dobrej Nowiny w Kozakowicach

Od 15 do 17 lipca w OSP w Kozakowicach odbyły się Dni Dobrej Nowiny, w których uczestniczyło około 35 dzieci z okolicy. Przez trzy dni najmłodsi mieli okazję przenieść się na Dzikie Zachód, gdzie Indianie i Kowboje pokazywali, jak wygląda „Życie na Dzikim Zachodzie”. Dzieci podzielone na dwie drużyny – Sokołów i Mustanów – rywalizowały w różnych konkurencjach. Wolontariusze zorganizowali rozmaite atrakcje, takie jak: wyścigi, konkursy wiedzy biblijnej, prace plastyczne oraz strażackie zmagania. Codziennie poznawaliśmy historie światowej sławy sportowców, którzy, służąc Bogu na korcie tenisowym, boisku czy bieżni, dawali świadectwo swojej wiary kibicom na całym świecie. Ważnym punktem programu były historie biblijne.

Pierwszego dnia poznaliśmy opowieść o uzdrowieniu paralytyka, którego przyjaciele z wiarą spuścili przez dach, licząc na cud uzdrowienia przez Jezusa. Zgromadzony tłum w domu w Kafarnaum rzeczywiście był świadkiem czegoś niezwykłego – uzdrowienia paralytyka, ale także przebaczenia grzechów. Jezus przypomniał wszystkim o tym, że tylko On ratuje od kary za grzechy i pozwala dokonać wyboru, gdzie spędzimy naszą wieczność.





Kolejnego dnia zmierzaliśmy się z historią Naamana chorego na trąd, którego oddzielenie od społeczeństwa symbolizowało oddzielenie od Boga przez grzech. Chory Naaman był nieszczęśliwy i bał się śmierci, bożki, którym powierzył swój problem, nie pomogły mu zwalczyć choroby. Dopiero prorok Elizeusz posiadający mądrość od Boga, nakazał choremu zanurzyć się w wodach Jordanu 7 razy. Naaman uznał to za ostatnią deskę ratunku i wysłuchał rady, postąpił wedle Bożej wskazówki i dlatego został uleczony. Był pewny, że sprawcami tego cudu nie były żadne bożki, a Bóg Izraela, którego sługą był Elizeusz, a od tego wydarzenia także i Naaman.



Trzeciego dnia poznaliśmy historię kuszenia Jezusa na pustyni, dzieci uczyły się, jak zapobiegać i przeciwstawiać się pokusom szatana, który krąży dookoła nas jak lew ryczący (1 P 5,8-9a). Środa była także dniem pełnym zabaw na świeżym powietrzu, z dmuchanym zamkiem i prezentacją wyposażenia wozu strażackiego.

Mimo, że dni minęły tak szybko, w pamięci zostało przesłanie, że każdy z nas może nieść Dobrą Nowinę i przeciwstawiać się złu, niezależnie od wieku czy miejsca zamieszkania. Jesteśmy wdzięczni za każdego z uczestników oraz wszelką okazaną nam pomoc przy organizacji wydarzenia.







Magdalena Sikora-Poloczek

## Akcja kołoczowa

Kolejny rok z rządu postanowiliśmy upiec tradycyjne okolicznościowe kołoczki w związku z pamiątką poświęcenia kościoła w Goleszowie. Grupa ponad 50 wolontariuszy pod kierownictwem Krystyny Burawy podjęła się tego zadania. W sobotę 10 sierpnia upieczono 160 kołoczy z serem, makiem, borówką, jabłkami i aronią. Doskonała praca zespołowa w piekarni, miła atmosfera, rozmowy i przerwa kawowa – tak w skrócie można opisać proces pieczenia kołoczy. To był dla wszystkich dobry, wspólny czas, nie tylko praca. Niektóre z zadań wcale nie należą do najprzyjemniej-

szych – np. mycie wiader po składnikach lub czyszczenie szpachelkami blach, a mimo to, do tych zadań zgłosiła się kolejny raz nasza młodzież i od 5 rano pomagała dzielnie w piekarni, za co im bardzo dziękujemy!

Chcemy również podziękować wszystkim parafianom za wielką ofiarność. Udało nam się zebrać bardzo dużo składników, jak również ofiary pieniężne. Dlatego jeszcze raz wszystkim zaangażowanym dziękujemy za podjęty trud. Oby Bóg pozwolił nam w przyszłym roku znowu podjąć się tego dzieła.

Dawid Niemiec

## 239. pamiątka poświęcenia kościoła w Goleszowie

W czwartek 15 sierpnia 2024 roku w naszym zborze obchodziliśmy 239. pamiątkę poświęcenia kościoła w Goleszowie. Był to dzień pełen radości, refleksji i duchowego wzrostu. Uroczystości rozpoczęły się porankiem pieśni i muzyki religijnej, w trakcie którego nasze parafialne chóry, a także Chór „Nadzieja” z Drogomyśla pod dyrekcją Elizy Latawiec i Haliny Szeru-

dy, swoim śpiewem ubogacili to wyjątkowe spotkanie. Program poprowadzili magister teologii Damian Rusin oraz ksiądz Karina Chwastek-Kamieniorz. Był on wzbogacony o refleksje na temat powstawania pieśni oraz myśli reformatora Marcina Lutra, który podkreślał rolę muzyki jako daru Bożego w życiu chrześcijańskim.





Po krótkiej przerwie odbyło się tradycyjne, uroczyste nabożeństwo prowadzone przez ks. Piotra Sztwiertnię. Kazanie wygłosił pastor drogomyskiego zboru, ks. Karol Macura, inspirując nas do głębszego zrozumienia słów apostoła Pawła z Listu do Filipian:

**„Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej, abym, czy przyjdę i was ujrzę, czy będąc nieobecny, usłyszał o was, że trwacie w jednym duchu, jedynomyślnie walcząc razem za wiarę Ewangelii”** (Flp 1,27).

**Co znaczy „żyć godnie Ewangelii Chrystusowej”?**

Kazanie przypominało nam, że wezwanie apostoła Pawła, aby nasze życie było godne Ewangelii Chrystusowej, to zachęta do harmonii z Bożą prawdą w każdej sytuacji naszego życia. To więcej niż standardy społeczne, wygoda czy uznanie. To codzienne świadectwo życia zgodnego z wartościami Ewangelii – w domu, pracy, wśród sąsiadów i przyjaciół.

Przywołany przykład przedsiębiorcy, który zrezygnował z lukratywnego kontraktu, gdy odkrył, że był on okupiony wyzyskiem dzieci w Bangladeszu, stał się mocnym obrazem tego, co oznacza życie kierowane Ewangelią. Jego decyzja, choć finansowo kosztowna, była świadectwem wierności Bożemu Słowu.

**Parafia jako źródło siły**

Nasz kościół nie jest tylko miejscem spotkań w niedzielę, ale duchowym strumieniem żywej wody, z którego czerpiemy, aby żyć Ewangelią każdego dnia. Apostoł Paweł wzywa nas, abyśmy „trwali w jednym duchu, jedynomyślnie walcząc razem za wiarę Ewangelii”. To jedność

i wspólne zaangażowanie w wartości chrześcijańskie powinny wyróżniać naszą wspólnotę. Bycie ewangelikiem to nie tylko znajomość Pisma, ale życie nim na co dzień, wnoszenie godności Ewangelii w naszą codzienność.

**Czy inni widzą w nas Ewangelie?**

Życie godne Ewangelii to życie przemienione – życie, w którym inni widzą aromat Chrystusa. To zapach miłości, dobroci, jedności i wierności, który inspiruje, motywuje i zachwyca. Niech każdy z nas pyta siebie: **Czy moje życie odzwierciedla piękno Ewangelii? Czy Ewangelia jest widoczna w moich działaniach i postawach?**

239. rocznica poświęcenia kościoła to szczególny czas refleksji nad naszą wiernością Ewangelii. Niech nasze i całej naszej wspólnoty będzie godne Ewangelii – nie tylko w murach kościoła, ale przede wszystkim w codzienności. To wezwanie do nieustannego czerpania ze źródła Ewangelii.

**Niech Ewangelia stanie się naszą chwałą i koroną! Żyjmy pięknem Pana Jezusa i Jego Ewangelii!**

**Kazanie wygłoszone przez ks. Karola Macurę  
15 sierpnia 2024 roku**

*„Niech życie wasze będzie godne Ewangelii Chrystusowej, abym, czy przyjdę i ujrzę was, czy będę nieobecny, słyszał o was, że stoicie w jednym duchu, jedynomyślnie walcząc razem za wiarę Ewangelii” Flp 1,27*





### Niech życie wasze będzie godne Ewangelii Chrystusowej

Jak piękne to hasło na dzisiejszy, uroczysty dzień – URODZINY waszego kościoła, waszej parafii, waszej wspólnoty wiary! Serdecznie dziękujemy za zaproszenie do udziału w dziękczynieniu Bogu i dzielenia się waszą radością.

Ale co to znaczy żyć godnie? Istnieją różne punkty odniesienia do tego hasła. Pamiętamy słynne pytanie: „*Jak żyć, Panie Premierze, jak żyć?*” – które najpierw stało się internetowym wiralem, a potem bronią w politycznych potyczkach. Sprowadziło ono godność życia wyłącznie do świadczeń materialnych, inflacji czy codziennego narzekania. Ale czy godne życie to naprawdę tylko pełen koszyk zakupów?

Mówimy: „*On żyje godnie*”. Często oznacza to, że jest schludny, najedzony, zadbany, elokwentny, stosujący się do norm. Żyje zgodnie z regułami, jest „przepisowy”, nikomu nie wadzi, a może nawet unika konfliktów. Albo też: „*żyje wygodnie*” – co bywa równoważne z przedkładaniem własnej wygody ponad wszystko inne.

#### Odwrotność godności życia

Mówimy również: „*On żyje niegodnie*”. O kim? O kimś, kto żyje poniżej przyjętych standardów, zaniedbany, opuszczony, pozostawiony bez opieki. O kimś skonfliktowanym, samotnym, nieszczęśliwym.

Słowa te funkcjonują też jako wymówka: „*Nie jestem ciebie godny*” – mówi ktoś, kto zamierza opuścić związek, tłumacząc, że różnice między nimi są zbyt wielkie i nie zamierza ich zmieniać.

### Godne życie w wymiarze duchowym

A co oznacza „godne życie” w świecie duchowym? W naszym świecie wartości? Godne życie Ewangelii to życie w zgodzie z Bogiem, w stanie wewnętrznego pojednania i zachwytu Jego miłością. To życie, w którym Ewangelia jest standardem postępowania, przyzwoitości, działania.

#### Czym jest życie godne Ewangelii Chrystusowej?

Gdyby zapytać dzieci w szkole: „*Kto to jest ewangelik?*” – odpowiedź mogłaby brzmieć: „*To ktoś, kto czyta, zna i kocha Ewangelię*”. My jednak musimy rozwijać tę myśl. Ewangelik nie powinien poprzestawać na poziomie Szkołki Niedzielnej – choć jest ona potrzebna dzieciom! Musimy uczyć się stale chodzić z Ewangelią, żyć nią, przyswajając i definiując jej treść na nowo.

Czy Ewangelia jest widoczna w naszym codziennym życiu? Czy jesteśmy świadectwem jej działania?

Przykład autentyczny:

Pewien przedsiębiorca z Dolnego Śląska, ewangelik, podpisał kontrakt na kilkaset tysięcy dolarów z firmą z Bangladeszu. Po dostarczeniu produktu odwiedził zakład pracy kontrahenta i zobaczył tam dzieci przy maszynach. Następnie zaproszono go na wystawną kolację w domu właściciela – przepych, złote kłamki, służba przy stole. Kontrast tych obrazów wstrząsnął nim tak bardzo, że zerwał współpracę, bo jego zrozumienie Ewangelii nie pozwoliło mu kontynuować.

Jak my niesiemy Ewangelię w swoim życiu? Czy jest to widoczne? Czytelne?





### Jedność ducha i walka o Ewangelię

Apostoł Paweł pisze: „*Abym, czy przyjdę, czy będę nieobecny, słyszał o was, że stoicie w jednym duchu, jednomyślnie walcząc społem za wiarę Ewangelii*”.

Co nas łączy? Czy to tylko tradycja, przyzwyczajenie, zapis w metryce chrztu? To wszystko jest ważne, ale najważniejsza powinna być jedność ducha i wierność Ewangelii.

Bylibyśmy świadectwem, gdyby inni mogli o nas powiedzieć: „*Oni stoją w jednym duchu, ich życie inspirowane Ewangelią!*”.

### Ewangelicyzm jako wezwanie, a nie uproszczenie

Czasami słyszymy: „*Jo je ewangelik, jo nie muszym...*” – jakby ewangelicyzm był uproszczoną, „lightową” formą chrześcijaństwa. Ale to błędna droga, która prowadzi do ateizmu. Bycie ewangelikiem to nie mniej obowiązków, ale więcej możliwości do życia zgodnego z Ewangelią.

Niech nasze życie będzie godne Ewangelii – niech to przesłanie inspirowane, motywuje i zachwyci. Bądźmy przepełnieni jej aromatem. Bądźmy piękni pięknem Pana Jezusa. Amen.





Dawid Niemiec

## Pamiętka poświęcenia kościoła w Godziszowie

W niedzielę 18 sierpnia 2024 roku w kościele filialnym w Godziszowie odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji 98. pamiętki poświęcenia tej świątyni. Był to wyjątkowy czas wspólnej modlitwy, dziękczynienia i refleksji nad Bożym Słowem.

Kazanie wygłosił ks. Mateusz Mendroch, wikariusz cieszyńskiej parafii, pełniący posługę w Hażlachu. W swoim rozważaniu skupił się na działalności cudotwórczej Pana Jezusa, podkreślając, że dla Zbawiciela ważniejsze od ścisłego przestrzegania litery Prawa było dobro człowieka. Jego słowa nawiązywały do ewangelicznej historii o uzdrowieniu kobiety w synagodze w dzień szabatu. Ks. Mateusz przypomniał, że miłość i troska o drugiego człowieka są podstawą chrześcijańskiego życia.

Nabożeństwo współprowadziła wikariuszka naszego zboru – ks. Karina Chwastek-Kamieniorz, która sprawowała liturgię, zaś uroczystość wzbogacił chór „Sola Fide” pod dyrekcją Małgorzaty Konarzewskiej, który poruszył serca zgromadzonych pięknym śpiewem pieśni.

Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich zaangażowanych w przygotowanie i przebieg tego święta. Szczególne słowa wdzięczności należą się także osobom, które przez cały rok dbają o godziszowski filiał.

Niech ten czas wspólnej radości i dziękczynienia pozostanie w naszych sercach jako świadectwo Bożej obecności w naszym życiu i we wspólnocie Kościoła.





Elżbieta Beczała

## Tydzień Dobrej Nowiny w Goleszowie

Co roku w czasie wakacji dzieci spotykają się w czasie jednego tygodnia na parafii, by wspólnie spędzać czas – nie tylko ze sobą – ale i z Panem Bogiem. Tak też było i w tym roku. Końcem sierpnia 2024 roku grupa około sześćdziesięciu dzieci i opiekunów wzięła udział w tegorocznym Tygodniu Dobrej Nowiny. Każdego dnia dzieci doświadczały wielu aktywności: śpiewały pieśni, uczyły się wersetów, wykonywały ciekawe prace plastyczne, brały udział w różnorodnych zabawach, wspólnie gromadziły się na posiłku i z ciekawością śledziły dwie historie. Jedną z nich była historia biblijna o królo-

wej Esterze, która odegrała kluczową rolę w uratowaniu swojego ludu trwając w wierze do Boga i podejmując trudne decyzje. Drugą bohaterką tygodnia była Matka Ewa von Tiele-Winckler. Jej dzieło pomocy bezdomnym dzieciom, dorosłym i szerzenie misji w odległych krajach świata do dziś stawia Matkę Ewę za wzór do podziwiania i naśladowania.

Tegoroczny Tydzień Dobrej Nowiny uatrakcyjniły jeszcze dwa wydarzenia. Dzieci nie tylko spędzały czas ze sobą w trakcie dnia, ale miały możliwość nocowania na parafii. Ten wyjątkowy wieczór i noc zapoczątkowało

wspólne ognisko z kiełbaskami, na które zostali zaproszeni rodzice z dziećmi i wszyscy opiekunowie. Widok dzieci przybywających na parafię ze śpiworami, materacami i karimatami zapowiadał ciekawą i pełną wrażeń przygodę, nie tylko dla samych dzieci. Końcem tygodnia na dzieci czekała jeszcze jedna atrakcja – wyjazd do Bytomia-Miechowic, miejsca życia i działalności Matki Ewy. W programie dzieci zwiedzały dom Matki Ewy, wysłuchały zakończenia historii biblijnej o Esterze, miały czas na zabawy i wspólny posiłek.

Wiele wrażeń i pozytywnych emocji związanych z Tygodniem Dobrej Nowiny pozostało w uczestnikach jeszcze na długi czas po jego zakończeniu. Szczególnie dziękujemy Panu Bogu za możliwość organizacji tego typu wypoczynku. Dziękujemy również gospodarzom, prowadzącym, wolontariuszom, rodzicom z dziećmi oraz paniom, które dbały o to, żebyśmy nie byli głodni. Każdy włożył swoją cząstkę tego, co miał najlepsze i tak stworzył się nasz niepowtarzalny, goleszowski Tydzień Dobrej Nowiny.

Z niecierpliwością będziemy wyczekiwać kolejnych wakacji, i jeśli Pan Bóg pozwoli z chęcią będziemy poznawać niesamowite historie biblijnych bohaterów, zagramy w legendarne flagi, wykonamy ciekawe prace plastyczne, przekąsimy najsmaczniejsze ciasta i kanapki, a może nawet zrobimy coś, czego jeszcze nigdy nie robiliśmy...











Sabina Kubańska

## 89. pamiątka poświęcenia w Kozakowicach

W przepiękną, słoneczną niedzielę 8 września 2024 r. odbyła się 89. pamiątka poświęcenia kościoła w Kozakowicach. Pogoda sprzyjała, aby wierni mogli uczestniczyć na zewnątrz pod namiotami oraz w środku kaplicy. Uroczystość prowadził ks. Piotr Sztwiertnia, a Słowo Boże zwiastował ks. Marek Michalik, proboszcz parafii w Wiśle-Czarnem. Nabożeństwo zostało upiękzone pieśniami chóru „Sola Fide”. Zespół wielbił Pana wykonując liczne pieśni między innymi „Ty jesteś Bogiem mym” i „Chwałę Ciebie Panie”. Po nabożeństwie odbył się poczęstunek dla chóru.

Jeśli Pan Bóg pozwoli, w przyszłym roku zamierzamy obchodzić jubileuszową 90. pamiątkę poświęcenia kościoła w Kozakowicach.





Lidia Podzorska

## 31. Ogólnopolskie Forum Kobiet Luterańskich

Hasło tegorocznego Forum Kobiet brzmiało: „Uwierź w swoje siły. Jesteś wyjątkowa w oczach Boga”. Biblijny wiersz przewodni pochodził z księgi Izajasza: *„Lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą, a nie ustają”* Iz 40,31.

W tym roku Ogólnopolskie Forum Kobiet odbyło się w Warszawie w dniach 13-15 września. Zgromadziło blisko 90 uczestniczek. Z naszej parafii udział wzięło sześć pań: Danuta Chmiel, Anna Czudek, Anna Niedoba, Anna Ostachowska, dk. Renata Raszyk oraz Lidia Podzorska.

W piątek miałyśmy okazję zwiedzić wystawę w Pałacu Rzeczypospolitej. W ramach wystawy można zobaczyć bezcenne zabytki polskiego i światowego piśmiennictwa. Wieczorem był czas na uwielbienie, modlitwę oraz zdrową rywalizację i integrację.

Sobotni poranek rozpoczęłyśmy wspólną modlitwą, w której poprowadziła nas dk. Renata Raszyk, a słowa pozdrowienia przekazał bp Jerzy Samiec. Miałyśmy okazję posłuchać wykładu Olgi Szejnert-Roszak, która mówiła o tym, że dla każdej z nas w tym świecie możliwym jest odkrycie jej własnego miejsca, bo każda z nas jest inaczej obdarowana przez Boga. Prelegentka zachęcała nas, aby próbować, nie bać się i wspierać się

jako kobiety. Do warsztatów o emocjach w komunikacji wprowadziła nas Bożena Giemza z YWCA Polska (Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet). W pięciu grupach rozmawialiśmy o tym czy są dobre i złe emocje, jak sobie z nimi radzić, jak je wyrażać oraz czy nasze potrzeby mają wpływ na nasze emocje. Był to bardzo wartościowy czas.

Forum Kobiet to także odwiedziny zagranicznych gości. W tym roku gościliśmy ks. bp Laurie Caesar – biskup Oregonu kościoła ELCA, Inge Rühl z Gustaw Adolf Werk Frauenarbeit, ks. proboszcz Denisé Kuruc Vargovą z Pozdišovce ze Słowacji, ks. proboszcz Alenę Ďurčiková z Istebne ze Słowacji, Silvie Milichovą ze Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania w Czeskiej Republice i Beatę Strumpf z Luterańskiego Ewangelickiego Kościoła Augsburskiego Wyznania w Czeskiej Republice. Opowiedziały one o sytuacji kobiet w ich Kościołach oraz przekazały drobne upominki. Wieczorne rozważania i modlitwę poprowadziła pani Anna Czudek z naszej parafii. Jak zawsze znalazł się czas na rozmowy, nawiązywanie nowych znajomości i po prostu bycie ze sobą.

Niedziela to czas uroczystego nabożeństwa w kościele Świętej Trójcy w Warszawie. Nabożeństwo wspól-





nie z proboszczem prowadziły duchowne uczestniczące w Forum Kobiet. Kazanie wygłosiła bp Laurie Caesar. Podstawą kazania był fragment Ewangelii Mateusza opisujący historię namaszczenia Jezusa olejkami z alabastrowego słoika. Zwykła kobieta zrobiła rzecz niezwykłą. Ofiarowała swoją jedyną cenną rzecz a także swoją miłość do Chrystusa, nie licząc się z kosztami.

Nadszedł czas na podsumowanie tego co było nam dane przeżyć w ciągu tych kilku dni. Forum Kobiet to czas wzajemnej inspiracji i wsparcia w przeżywaniu wiary w Boga. Cieszymy się, że mogłyśmy uczestniczyć w Forum w tym roku i mamy nadzieję, że jak Pan Bóg pozwoli, dane nam będzie pojechać za rok.





Jan Czudek

## Wycieczka chóru mieszanego

W sobotę 28 września wycieczka zorganizowana przez chór mieszany naszej parafii ruszyła w stronę umownej granicy z Republiką Czeską by docelowo zwiedzić okolice Ołomuńca i samo piękne, zabytkowe miasto.

Najpierw jednak dotarliśmy do malowniczej miejscowości Lostice będącej kolebką produkcji serków Ołomunieckich (tvarużku). Tam zwiedziliśmy nowo otwarte w 2014 roku muzeum. Zwiedzanie nowoczesnego obiektu było połączone z degustacją, której część uczestników mogła się obawiać ze względu na „aromat” produktu. Myślę, że obawy były „na wyrost”, a smaki kilku rodzajów serka były niepowtarzalne. Po zakończeniu zwiedzania mogliśmy w przykładowym sklepie zakupić oryginalne twarożki w przeróżnych smakach, odmianach i ilościach – jak to się mówi „do wyboru, do koloru”. Kolejnym etapem była Przepaść Macochy i jaskinia u jej podnóża z przepływającą rzeczką Punkvą. W jaskini mimo popowodziowych ograniczeń mogliśmy płynąć

łodzią oraz spacerować i podziwiać piękno naciekowych form. Atrakcje Morawskiego Krasu leżą w pobliżu miejscowości Vilemovice, a przepaść o wysokości 138 metrów do lustra głębokiego na ok. 40 metrów jeziora jest najgłębszym lejem krasowym w Czechach.

Wieczorem dotarliśmy do Ołomuńca, bardzo malowniczego miasta z wieloma pięknie oświetlonymi zabytkami. Zwiedzanie miasta z naszą przewodniczką i organizatorką całego wyjazdu panią Asią Macurą odbyło się w niedzielne przedpołudnie. Pani Asia w bardzo dowcipny i interesujący sposób przekazała wiele ciekawych informacji o różnych obiektach tego odległego tylko o 2 godziny jazdy miasta.

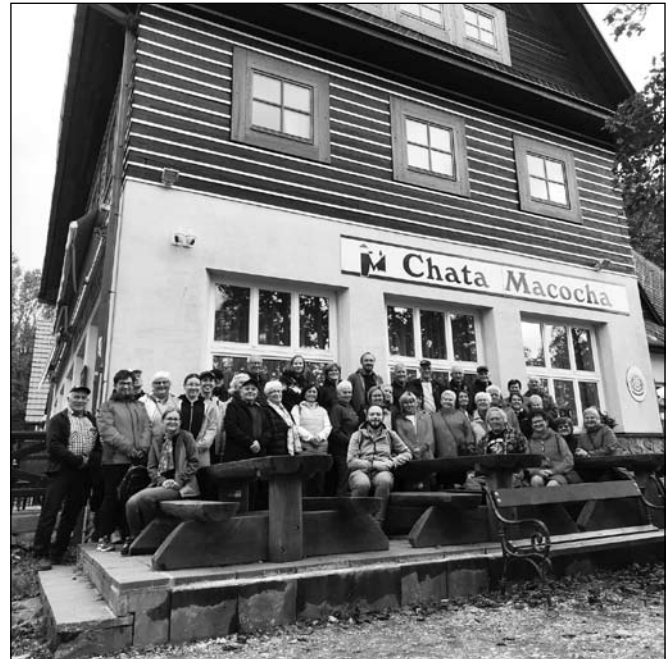
Ostatnim miejscem, które odwiedziliśmy był malowniczo położony na zboczach otaczających go gór Stramberk ze swoją charakterystyczną, widoczną z daleka zabytkową wieżą „Truba”. Dla kilkunastu chętnych wyście na wieżę było ukoronowaniem wycieczki, a moż-





liwość podziwiania panoramy „Bramy Morawskiej” przy słonecznej pogodzie z pewnością pozostanie na długo w pamięci. Wycieczkowicze, którzy nie zdecydowali się na wspinaczkę schodami wieży podziwiali piękno malowniczego, leżącego na pochyłym terenie ryneczku z wieloma sklepikami, kafejkami czy restauracjami, gdzie można było odpocząć i posilić się. Chyba wszyscy spróbowali będących specjalnością miasta tzw. „Stramberskich uszy” czyli stożków zwiniętych z piernikowych krążków. Później pozostała już tylko krótka podróż do Cieszyna i powrót do Golezowa.

W tym miejscu będę chyba wyrazicielem opinii uczestników, że nasz wyjazd był bardzo udany w czym zasługa naszej przewodniczki, organizatorki oraz goleszowskiej parafianki pani Asi Macury oraz zdyscyplinowanych, wesołych wycieczkowiczów. Chciałoby się w tym miejscu powiedzieć, że jeśli Pan pozwoli, trzeba myśleć może już o następnym wyjeździe.





Anna Czudek

## Dziękczynne Święta Żniw

Tradycyjne nabożeństwa z okazji Dziękczynnego święta Żniw odbywają się w naszej parafii w pierwszą niedzielę października w Goleiszowie i Lesznej, a tydzień później w Kozakowicach, Godziszowie i Kisielowie. W czasie tych uroczystych nabożeństw możemy dziękować Bogu za obfite plony, które w tym roku rolnicy mogli zebrać przy bardzo dobrej pogodzie. Nabożeństwa mają swój specyficzny charakter – przed ołtarzami zawsze jest dekoracja z plonów pól, ogrodów i sadów.

W Goleiszowie nabożeństwo prowadziła ks. Karina Chwastek-Kamieniorz, było ono ubogacone występami dzieci oraz chóru mieszanego. Po nabożeństwach parafianie w Goleiszowie mogli się poczęstować chlebem ze smalcem, a każda uczestnicząca w nabożeństwie rodzina otrzymała mały chlebek. Nabożeństwa w filiałach też były połączone z poczęstunkiem. Po południu o godz. 15 tra-



dycyjnie już w Goleiszowie spotkali się na nabożeństwie starsi i chorzy parafianie. Jest to dla nich bardzo ważny czas, gdyż mogą przystąpić do spowiedzi i komunii świętej tak jak to czynili dawniej w goleszowskim kościele. Po nabożeństwie przygotowano dla uczestników poczęstunek w salce parafialnej, gdzie mogli oni porozmawiać i cieszyć się wspólnie spędzonym czasem. W Kisielowie seniorzy uczestniczyli w nabożeństwie żniwowym, po którym zostali zaproszeni na poczęstunek do salki.



Damian Rusin

## OZME w Cieszynie

W dniach 4-6 października 2024 r. kilkunastoosobowa grupa młodzieży goleszowskiej uczestniczyła w Ogólnopolskim Zjeździe Młodzieży Ewangelickiej, który tym razem odbył się w Cieszynie.

Do stolicy Śląska Cieszyńskiego dotarliśmy na różne sposoby i po zakwaterowaniu w Zespole Szkół im. Władysława Szybińskiego udaliśmy się na oficjalne rozpoczęcie OZME w kościele apostołów Piotra i Pawła „Na Niwach” w Czeskim Cieszynie. W piątkowy wieczór odbyło się także dance party (dyskoteka). Zapewniona była także strefa tzw. chilloutu.

Sobota obfitowała w bogaty program, który rozpoczął się wspólnym seminarium pod tytułem: „Seks i miłość w erze Pokolenia Z: Granice, wolność i Bóg”, które poprowadziła Karolina Hołownia – pedagog, seksuolog dyplomowana i chrześcijańska doradczyni specjalistyczna. Następnie uczestnicy mogli wziąć udział w kilku wykładach, które dotyczyły różnorodnych i ciekawych tematów w dziedzinach szeroko pojętej teologii, psychologii, czy nawet sztucznej inteligencji. W dalszej części odbywały się warsztaty i atrakcje takie jak gra miejska, zwiedzanie kościoła Jezusowego, czy warsztaty z właściwego słuchania. Zapewniono również wykład dla rodziców nastolatków, w którym omówiono temat: „Jak rozmawiać o seksie z pokoleniem Gen Z?”. Sobota zakończyła się dwoma koncertami: chorwackiego zespołu October Light oraz Pathlife.

OZME zakończyło się oficjalnie podczas niedzielnego nabożeństwa w kościele Jezusowym w Cieszynie, w którego trakcie kazanie wygłosił Ogólnopolski Duszpasterz Młodzieży ks. Tymoteusz Bujok, a śpiew prowadził miejscowy zespół młodzieżowy. Po nabożeństwie i wspólnych zdjęciach udaliśmy się do domu i pomimo niesprzyjającej nam pogody i „aury chorobowej”, wierzę, że przeżyliśmy błogosławiony i radosny czas w gronie młodych ewangelików z całej Polski.





Damian Rusin

## Noc z Lutrem

26 października 2024 r. odbyła się w kościele ewangelickim w Ustroniu tradycyjna Noc z Lutrem, w tym roku pod hasłem „Ja Jestem” nawiązującym do 2. Księgi Mojżeszowej. Wzięło w niej udział ponad 40 osób z goleszowskiej parafii.

Zebraną młodzież na początku wydarzenia powitały liderki ustrońskiej młodzieży Hanna i Julia, które wraz z diecezjalnym duszpasterzem młodzieży ks. Mateuszem Mendochem prowadziły całe spotkanie.

Po przywitaniu głos zabrał gospodarz miejsca ks. Dariusz Lerch, który poprowadził uczestników w modlitwie. Po krótkiej zabawie prowadzący zaprosili zwierzchnika Diecezji Cieszyńskiej bp. Adriana Korczago, który podzielił się swoim doświadczeniem z tym, co oznacza

dla niego Boże Imię – Jestem. Następnie młodzież obejrzała krótkim film, w którego trakcie osoby związane z ustrońskim zbozem dzieliły się swoimi przeżyciami z Bogiem, który Jest.

Słowem Bożym podczas wydarzenia dzielił się ks. Arkadiusz Raszka z Dziegielowa. Oparł on swoje rozważanie o historię Mojżesza i Boga objawionego w płonącym krzewie (2 Mż 3). W trakcie głoszenia mówił o tym, co w praktyce oznacza Boże Imię Jestem na przykładzie historii ludu izraelskiego i Mojżesza.

W dalszej części uwielbienie prowadził Zespół CME. Po zakończeniu oficjalnej części uczestnicy udali się na poczęstunek i dalsze atrakcje zapewnione przez organizatorów.







Organizatorki

## „Kobiety Biblii” – nowy cykl spotkań dla kobiet

Rozpoczęliśmy nowy cykl spotkań dla kobiet „Kobiety Biblii”. Na każdym spotkaniu chcemy zapoznawać się z jedną z kobiet opisanych w Słowie Bożym.

Czy osoby, które żyły kiedyś mogą nas, współczesne kobiety, czegoś nauczyć? Najbardziej interesuje nas ich stosunek do Boga, czy Go znały, czy też nie. A jeśli Go znały, jakie miejsce zajmował w ich życiu.

W dniu 14 listopada 2024 roku odbyło się pierwsze spotkanie, którego bohaterką była Estera. Niezwykła postać, która przez postawę posłuszeństwa i zaufania swojemu opiekunowi i Bogu, z nizin społecznych awansowała do pozycji królowej. Kobieta odważna i z ogromną klasą. Nie skupia się na sobie, ale jest gotowa służyć innym. Jest w stanie poświęcić swoje życie w imię posłuszeństwa Najwyższemu i uratowania swojego ludu przed zagładą.

W małych grupach podjęliśmy dyskusję, próbując znaleźć odpowiedź na pytania:

– z jakich rzeczy najtrudniej jest nam zrezygnować na rzecz posłuszeństwa Bogu?

– co możemy zrobić, aby być zdolnymi do wyrzeczeń dla Boga?

– jakich pozytywnych i negatywnych konsekwencji możemy się spodziewać, kiedy zrezygnujemy z czegoś dla Boga?

W rozmowach pojawiło się wiele różnych myśli. Najcenniejsza dla mnie była jedna: w danym momencie nie jest łatwo zrezygnować z czegoś dla Boga, np. naszej wygody, przyjemności, ale patrząc długoterminowo, postawa wyrzeczeń przynosi radość i jest błogosławieństwem.

Cudownie jest móc się spotkać z innymi kobietami, dzielić się swoimi myślami, wątpliwościami i przeżyciami. To był dobry czas!

Kolejne spotkania odbędą się 12 grudnia 2024 r., 9 stycznia 2025 r., 13 lutego 2025 r., 13 marca 2025 r. i 10 kwietnia 2025 r. Zapraszamy!

Urszula Barańska

## „Weekend SPAnem Bogiem” po raz drugi

W ostatni weekend listopada (sobota-niedziela 23-24 listopada) w SPA Hotelu Jawor w Jaworzcu po raz kolejny odbył się „Weekend SPAnem Bogiem” zorganizowany przez Diecezjalną Komisję Kobiet Diecezji Cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. W tym roku wzięło w nim udział 41 pań. Gościliśmy uczestniczki z naszej Diecezji, ale również z różnych stron naszego kraju, np. ze Śląska czy samej Warszawy.

Tradycyjnie program wydarzenia został podzielony na dwie części: „SPA dla duszy” oraz „SPA dla ciała”. Tematem przewodnim tegorocznego przedsięwzięcia była „Harmonia ze Stwórcą”. W imieniu organizatorek imprezę rozpoczęła przewodnicząca DKK Anna Czudek, która przekazała prowadzenie spotkania pastorowym: Annie Wantulok oraz Agnieszce Borskiej. W sobotę w części „SPA dla duszy” w uwielbieniu prowadził nas zespół SDG z Ustronia, dzięki któremu mogłyśmy po-

łączyć się w przepięknych pieśniach na chwałę naszego Stwórcy.

Sporo refleksji i przemyśleń na temat naszego codziennego życia, tego kim jesteśmy, dokąd zmierzamy i gdzie w tym wszystkim szukać harmonii, dostarczyły nam wykłady Agnieszki Laskowskiej („W nie-harmonii z Bogiem”) oraz Barbary Szczuki („Jak żyć w harmonii ze Stwórcą?”). Pani Agnieszka zwróciła naszą uwagę na poszukiwanie prawdziwej tożsamości, tożsamości Chrystusa, która może być wspólna dla nas wszystkich. Uświadomiła nam na nowo, że harmonia to porządek, którego twórcą jest Bóg i to On nadał nam tożsamość. To dzięki Niemu możemy żyć bez poczucia lęku i dezorientacji. Nie możemy jednak zapominać o hierarchii: Bóg-człowiek... (a nie odwrotnie). Również słowa skierowane do nas przez Barbarę Szczukę pobudzały do refleksji nad hierarchią naszych życiowych wartości.



Mówiła o wrogach harmonii, o tym, że należy poznać ich strategie, np. kwestionowanie słów Boga, poddawanie ich wątpliwościom... W interesujący sposób poruszała aspekty przebaczenia czy też godzenia się z trudnymi doświadczeniami i ciężkim losem. Uświadomiła nam, że tak naprawdę harmonia ze Stwórcą, to nasza decyzja... Dla wielu z nas były to bardzo ważne kwestie a sposób przekazu i wyjątkowe kompetencje oraz serdeczność naszych prelegentek, wywarły na nas ogromne wrażenie.

Po części programu „dla ducha” nadszedł czas „dla ciała”. Po zakwaterowaniu w hotelowych pokojach oraz smacznym i miłym dla oka obiedzie w restauracji ogrodowej, nadszedł czas na aktywności. Panie, podzielone na trzy grupy, wzięły udział w warsztatach kreatywnych, spacerze po urokliwym Jaworzu oraz marszu nordic walking. Pyszna kawa i ciasto zapewniły chwilę odpoczynku, po których czekał nas relaks w strefie wellness czyli sauny, basen oraz jacuzzi. Bogaty w przeżycia i wydarzenia dzień zakończyła pyszna kolacja oraz spotkania integracyjne, na których panie miały okazję bliżej się poznać i po prostu porozmawiać.

W drugi dzień „Weekendu...”, po krzepiącym nasze ciała śniadaniu, uczestniczki spędziły czas przede wszystkim na Poranku ze Słowem Bożym. Tym razem naszym gościem był zespół muzyczny z Pierścica pod

kierunkiem Jana Stebla. Wzruszające pieśni stanowiły punkt wyjściowy do głoszonego Słowa. W niedzielnych rozważaniach poprowadziła nas diakon Aleksandra Błahut-Kowalczyk, opierając się na Psalmach (120-134) – pieśniach pielgrzymek. Zwróciła naszą uwagę na kwestię poszukiwania odpowiedzi na pytania, kim jesteśmy i co jest dla nas ważne. W ramach nabożeństwa uczestniczki miały okazję wziąć udział w spowiedzi i Komunii Świętej. Ostatnim punktem niedzielnego programu było wspólne podsumowanie „Weekendu...”.

„II Weekend SPAnem Bogiem” za nami. Zdecydowanie był to czas wyjątkowy – spędzony na modlitwie, pieśniach i rozważaniach Słowa – zbliżenia się do Boga. Wspólnie spędzone chwile, rozmowy, dyskusje, podanie dłoni czy uśmiech drugiej osoby pozwoliły nam na relaks, ale i potrzebny niejednokrotnie dystans do otaczającej nas rzeczywistości. Mamy nadzieję, że dzięki temu wydarzeniu Panie mogły na nowo poszukać w swoim życiu harmonii, także a może przede wszystkim ze Stwórcą.

Bardzo dziękujemy kolejny raz dyrekcji Hotelu Jawor w Jaworzu za gościnność. Dziękujemy organizatorom, wszystkim uczestniczkom a przede wszystkim Panu Bogu, że kolejny raz pozwolił nam na niezwykle odpoczynek od codzienności.





ks. Piotr Sztwiertnia

## Laur Srebrnej Cieszynianki dla Zbigniewa Waclawika

W Święto Odzyskania Niepodległości 11 listopada 2024 roku w cieszyńskim teatrze im. Adama Mickiewicza podczas uroczystej sesji Rad Samorządów Ziemi Cieszyńskiej tradycyjnie wręczono laury Srebrnej Cieszynianki. Gmina Goleszów w tym roku uhonorowała naszego parafianina, Zbigniewa Waclawika. Wyróżnienie wręczyły wójt Sylwia Cieślak oraz przewodnicząca Rady Gminy Elżbieta Duraj.

Zbigniew Waclawik został doceniony za zaangażowanie w tworzenie optymalnych warunków do funkcjonowania wspólnoty samorządowej Gminy Goleszów jako wójt gminy, aktywność strażacką w ramach Ochotniczej Straży Pożarnej, budowę nie tylko międzypaństwowej współpracy samorządowej oraz promocję różnych form współdziałania rodzimych samorządów. W laudacji prezentującej sylwetkę laureata wskazano również na jego parafialne zaangażowanie w muzyczną i organizacyjną służbę w goleszowskiej parafii – jako chórzysty, założyciela zespołu młodzieżowego oraz wieloletniego radnego parafialnego.



Serdecznie gratulujemy wyróżnienia oraz życzymy wielu Bożych błogosławieństw w dalszym życiu!

ks. Piotr Sztwiertnia

## Renowacja elewacji oraz wymiana stolarki okiennej w goleszowskim kościele

W 2024 roku w kościele ewangelickim w Goleszowie zostały podjęte prace renowacyjne elewacji wschodniej ściany kościoła wraz z wykonaniem nowych schodów oraz drzwi do zakrystii, a także wymiana stolarki okiennej 12 sztuk okien w ścianie północnej i południowej znajdujących się na emporach kościoła. Dzięki otrzymanej dotacji z Urzędu Gminy Goleszów, Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa oraz Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, a także ofiarności goleszowskich parafian możliwa była realizacja tych remontów

### Elewacja – wschodnia ściana kościoła

Tynki zewnętrzne (poza ścianą frontową, odrestaurowaną na początku drugiej dekady XXI wieku) od

kilkudziesięciu lat nie zostały poddane renowacji. Na ścianach widać ubytki tynku, zanieczyszczenia i nakropy cementowe, gdzieś wyrażne są luźne i zmurzałe partie tynku, powierzchnia tynku, profile i detale sztukaterii wskutek działania sił natury na przestrzeni lat została osłabiona. W procesie renowacji dokonano oczyszczenia powierzchni ścian, uzupełniono tynk, profile i detale sztukaterii, wzmocniono strukturalnie całą powierzchnię, zdarto stary natrysk, gruntowano i wygładzono ściany, by na koniec pomalować ściany zgodnie z przyjętymi konserwatorskimi wymogami. Renowacja stała się także okazją do tego, by rozebrać stare schody do obu zakrystii i wykonać je na nowo. Podobnie uczyniono z drzwiami prowadzącymi do zakrystii.







### Wymiana stolarki okiennej

Prace dotyczące wymiany stolarki okiennej były kontynuacją prac z drugiej dekady XXI wieku, kiedy to wymieniono okna na ścianie frontowej oraz na parterze kościoła na ścianie północnej i południowej. Okna na emporach były w złym stanie technicznym, nie spełniały norm ochrony cieplnej oraz były trudne w utrzymaniu. Stalowe okna były mało odporne na obciążenie wiatrem. W ramach prac wymieniono stolarkę okienną, dokonano także obróbek tynków wewnętrznych przy montażu okien. Dwa okna z obu stron kościoła zostały wyposażone w system otwierania i uchylania okien.







dr Tomasz Beczała

## Karp

Bohaterem dzisiejszego artykułu będzie gatunek nieodzownie związany ze Świętami Godowymi. Tym organizmem jest karp. Opisując ten gatunek i miejsca w których żyje, określenia „parafialny ogród” nie będziemy traktować zbyt dosłownie. Jest to ryba nierozdzielnie związana ze stawami. Stawy, w których bytują karpie zdobią krajobraz znacznego obszaru Śląska Cieszyńskiego już od kilkuset lat. Także w Godziszowie – jednym z naszych filiałów – znajdziemy kilka z nich.

Gdybyśmy przeprowadzili ankietę na temat „prawdziwie polskiej” ryby słodkowodnej, bez wątpienia karp byłby na podium, o ile nie zdobyłby pierwszego miejsca w tej konkurencji. Prawda wygląda jednak odmiennie. I nic w tym dziwnego. Prawdopodobnie nie zna jej większość wigilijnych miłośników karpia, również spory odsetek wędkarzy.

Karp pochodzi z obszarów pogranicza europejsko-azjatyckiego, z terenów wokół Morza Kaspijskiego oraz wschodniej Anatolii. Powszechnie uważa się, że za jego rozprzestrzenienie na terenie Europy odpowiedzialni są rzymscy legionści. Nie oni pierwsi zainteresowali się tą rybą, gdyż hodowli karpia podjęli się już Chińczycy około V wieku p.n.e. W Europie wraz z rozwojem chrześcijaństwa między VII a X wiekiem n.e. nastąpił także rozwój hodowli karpia w stawach klasztornych m.in. Francji czy Niemiec. Łatwa w hodowli, osiągająca szybkie przyrosty ryba była znakomitym uzupełnieniem postnej diety, której wierzący musieli się trzymać ponad 200 dni w roku. Dostęp do ryb na terenach pozbawionych naturalnych zbiorników wodnych był ograniczony, stąd hodowla karpia doskonale wypełniła tę lukę. Na teren Polski karp dotarł z cystersami prawdopodobnie już w XII wieku, choć niektóre źródła pierwszeństwo w tej kwestii przypisują zakonowi krzyżackiemu. Hodowla ta była stopniowo udoskonalana, a niemałe zasługi w tej materii miał też Tomasz Dubisch z Landeku na Śląsku Cieszyńskim, który odkrył (podobno przypadkiem), stosowany do dziś system hodowli karpia zwany przesadkowaniem. Pozwolił on znacząco skrócić czas hodowli, a tym samym podnieść zyski. Inny hodowca, Adolf Gasch z Kaniowa w powiecie bielskim wyhodował odmianę karpia nazwaną karpem królewskim. Odmiana ta zdobyła złoty medal na wystawie hodowlanej w Berlinie w 1880 roku.

To najważniejsze informacje o pochodzeniu karpia i rozwoju jego hodowli. Jego biologia jako gatunku również jest bardzo ciekawa. Jest to ryba wszystkożerna, odżywia się zarówno drobnymi zwierzętami jak larwy owadów, mięczakami, skorupiakami, jak i pokarmem roślinnym, np. glonami. I choć w handlu poszukujemy głównie okazów od 1,5 do 3 kilogramów to karp osiąga ponad metr długości i 30 kilogramów wagi. Łowiono już okazy osiągające 50 kilogramów, a rekordowy okaz z Polski miał niespełna 40. Karp naturalnie zasiedla głębokie rzeki, starorzecza i rozlewiska. Tarło odbywa w maju i czerwcu w płytkich, ciepłych i zarośniętych roślinnością wodach. W Polsce jednak w warunkach naturalnych ono nie zachodzi.

Karp kojarzony z kuchnią żydowską po II Wojnie Światowej ze względu na swoją dostępność i niską cenę stał się podstawową rybą na naszych świątecznych stołach. Łącznie został wsiedlony do wód w ponad 60 krajach na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Antarktydy. Nie wszędzie jednak jest mile widziany. W Stanach Zjednoczonych i Australii jest uznawany za gatunek inwazyjny. Sposób jego żerowania drastycznie zmniejsza przejrzystość wody szkodząc rodzimym gatunkom roślin i zwierząt. Wyjadając drobne organizmy pozbawia także inne ryby pokarmu. W samej Australii szkody wyrządzone przez karpia oceniane są na prawie 1,5 miliarda złotych rocznie.

Karp nie zrobił kariery w krajach anglosaskich także ze względu na smak określany przez wielu jako „mulisty”. Mimo, iż stopniowo karp wypierany jest w czasie świąt przez inne gatunki ryb, to dla większości z nas oprócz drobnych ciasteczek, sałatki jarzynowej i kubańskich pomarańczy będzie smakiem dzieciństwa kojarzonym ze świętami Bożego Narodzenia.







## Chrzty

Michał Jan Pisarek s. Tomasza i Aleksandry zd. Raszka – Kozakowice Dolne  
 Paweł Borucki s. Mateusza i Sary zd. Sikora – Goleiszów  
 Sofia Sara Mendrek c. Krzysztofa i Sary zd. Żmija – Cieszyn  
 Józef Jakub Kulig s. Tomasza i Ewy Giemza – Kozakowice Górne  
 Kornelia Maria Ignatiuk c. Kamila i Angeliki zd. Rańda – Godziszów



## Śluby

Konrad Mrózek – Klaudia Szymańska  
 Wojciech Kubański – Sabina Hławiczka  
 Dominik Strządała – Justyna Tomica  
 Mariusz Piotrowiak – Ewelina Czyż  
 ks. Bogusław Sebesta – Katarzyna Gawel  
 Szymon Kujac – Jolanta Miech



## Pogrzeby

Śp. Marta Zagóra zd. Macura l. 73 – Goleiszów  
 Śp. Jolanta Hławiczka zd. Posłuszna l. 71 – Goleiszów  
 Śp. Maria Goczół zd. Burawa l. 81 – Kozakowice  
 Śp. Franciszek Pońc l. 80 – Goleiszów  
 Śp. Ludwik Czudek l. 89 – Opole  
 Śp. Tadeusz Konieczny l. 72 – Godziszów  
 Śp. Helena Miech zd. Kaleta l. 86 – Godziszów  
 Śp. Zbigniew Cieślak l. 27 – Goleiszów  
 Śp. Helena Gajdzica zd. Wałaska l. 85 – Goleiszów  
 Śp. Helena Szturc zd. Raszka l. 87 – Goleiszów  
 Śp. Ewa Czyż zd. Czyż l. 87 – Bładnice Dolne  
 Śp. Gustaw Olszar l. 80 – Godziszów  
 Śp. Aurelia Badura zd. Kurzok l. 90 – Goleiszów

## PLAN NABOŻEŃSTW

	Goleiszów	Kozakowice	Godziszów	Kisielów	Leszna Górna
<b>24.12.2024</b> Wigilia Bożego Narodzenia	<b>22.00</b>	<b>15.30</b>			
<b>25.12.2024</b> 1. dzień Świąt Narodzenia Pańskiego	<b>10.00</b> ☹				<b>5.00</b>
<b>26.12.2024</b> 2. dzień Świąt Narodzenia Pańskiego	<b>9.00</b>	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>29.12.2024</b> 1. Niedziela po Narodzeniu Pańskim	<b>9.00</b> ☹				
<b>31.12.2024</b> Zakończenie Roku	<b>17.00</b> ☹			<b>17.00</b>	<b>17.00</b>
<b>01.01.2025</b> Nowy Rok	<b>10.00</b>				
<b>05.01.2025</b> 2. po Narodzeniu Pańskim	<b>17.00</b> Wieczór kołęd	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>06.01.2025</b> Święto Epifanii	<b>10.00</b>				
<b>12.01.2025</b> 1. po Epifanii	<b>9.00</b> ☹	<b>8.00</b> ☹	<b>9.30</b> ☹	<b>11.00</b> ☹	<b>11.15</b> ☹

	Goleszów	Kozakowice	Godziszów	Kisielów	Leszna Górna
<b>19.01.2025</b> 2. po Epifanii	<b>9.00</b>	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>23.01.2025</b>	<b>17.00</b> Nabożeństwo ekumeniczne				
<b>26.01.2025</b> 3. po Epifanii	<b>9.00</b> ☽ Nab. rodzinne. Zgromadzenie parafialne				
<b>02.02.2025</b> Ostatnia po Epifanii	<b>9.00</b>	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>09.02.2025</b> 4. przed Postem	<b>9.00</b> ☽	<b>8.00</b> ☽	<b>9.30</b> ☽	<b>11.00</b> ☽	<b>11.15</b> ☽
<b>16.02.2025</b> 3. przed Postem – <i>Septuagesimae</i>	<b>9.00</b>	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>23.02.2025</b> 2. przed Postem – <i>Sexagesimae</i>	<b>9.00</b> ☽ Nab. rodzinne				
<b>02.03.2025</b> Przedpostna – <i>Estomihi</i>	<b>9.00</b>	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>
<b>05.03.2025</b> Dzień pokuty i modlitwy	<b>17.00</b> ☽				
<b>09.03.2025</b> 1. pasyjna – <i>Invocavit</i>	<b>9.00</b> ☽	<b>8.00</b> ☽	<b>9.30</b> ☽	<b>11.00</b> ☽	<b>11.15</b> ☽
<b>14.03.2025</b> Tygodniowe nabożeństwo pasyjne	<b>17.00</b> ☽				
<b>16.03.2025</b> 2. Pasyjna – <i>Reminiscere</i>	<b>9.00</b> ☽	<b>8.00</b> ☽	<b>9.30</b> ☽	<b>11.00</b> ☽	<b>11.15</b> ☽
<b>21.03.2025</b> Tygodnio we nabożeństwo pasyjne	<b>17.00</b> ☽				
<b>23.03.2025</b> 3. Pasyjna – <i>Oculi</i>	<b>9.00</b> ☽	<b>8.00</b> ☽	<b>9.30</b> ☽	<b>11.00</b> ☽	<b>11.15</b> ☽
<b>28.03.2025</b> Tygodniowe nabożeństwo pasyjne	<b>17.00</b> ☽				
<b>30.03.2025</b> 4. Pasyjna – <i>Laetare</i>	<b>9.00</b> ☽ Nab. rodzinne				
<b>04.04.2025</b> Tygodniowe nabożeństwo pasyjne	<b>17.00</b> ☽				
<b>06.04.2025</b> 5. Pasyjna – <i>Judica</i>	<b>9.00</b> ☽	<b>8.00</b> ☽	<b>9.30</b> ☽	<b>11.00</b> ☽	<b>11.15</b> ☽
<b>11.04.2025</b> Ewangelizacja pasyjna	<b>17.00</b> ☽				
<b>12.04.2025</b> Ewangelizacja pasyjna	<b>17.00</b> ☽				
<b>13.04.2025</b> Niedz. Palmowa – Ewang. pasyjna	<b>9.00</b> ☽				
<b>17.04.2025</b> Wielki Czwartek	<b>17.00</b> ☽	<b>16.00</b> ☽	<b>17.30</b> ☽		
<b>18.04.2025</b> Wielki Piątek	<b>9.00</b> ☽ <b>17.00</b> ☽			<b>11.00</b> ☽	<b>11.15</b> ☽
<b>19.04.2025</b> Wielka Sobota	<b>18.00</b> ☽ „Bezsenna Noc”				
<b>20.04.2025</b> Wielkanoc	<b>5.00</b> <b>10.00</b> ☽				
<b>21.04.2025</b> Poniedziałek Wielkanocny	<b>9.00</b>	<b>8.00</b>	<b>9.30</b>	<b>11.00</b>	<b>11.15</b>

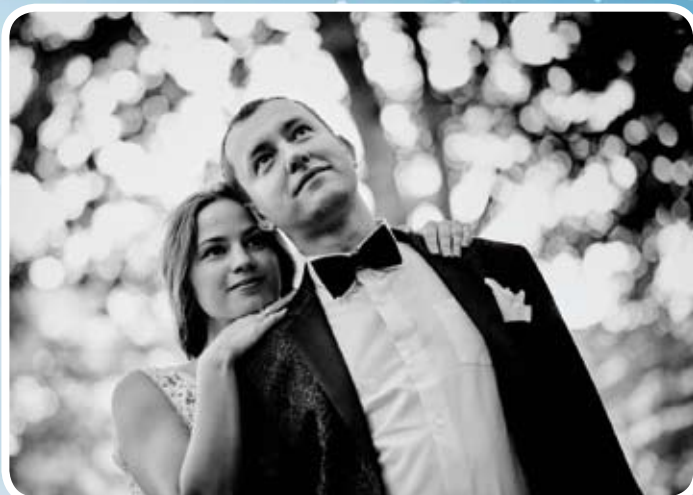


**Dominik Strządała – Justyna Tomica**  
ślub: 7.09.2024 r.



**Wojciech Kubański – Sabina Hławiczka**  
ślub: 16.08.2024 r.

*Dzielimy się radością*



**Mariusz Piotrowiak – Ewelina Czyż**  
ślub: 14.09.2024 r.



**ks. Bogusław Sebesta – Katarzyna Gawel**  
ślub: 5.10.2024 r.

**Kancelaria  
parafialna  
czynna:**

poniedziałek	9:00 – 17:00
wtorek	9:00 – 14:00
środa	9:00 – 13:00
czwartek	nieczynne
piątek	9:00 – 14:00
niedziela i święta	przed i po nabożeństwie

**Ważne  
telefony**

proboszcz ks. Piotr Sztwiertnia	503 185 288
wikariusz ks. Karina Chwastek-Kamieniorz	609 801 990
wikariusz ks. Damian Rusin	508 229 534
sekretarka Lidia Podżorska	502 619 215
kancelaria parafialna	33 852 81 04; 793 889 290



**Kornelia Maria Ignatiuk**  
chrzest: 8.12.2024 r.



**Paweł Borucki**  
chrzest: 18.08.2024 r.



**Józef Jakub Kulig**  
chrzest: 27.10.2024 r.



**Michał Jan Pisarek**  
chrzest: 21.07.2024 r.

*Dzielimy się radością*